Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 123. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 28 maja 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Ryzykancka robota.

Nasze stanowisko wobec ostatniego kroku rządu. — Opinja publiczna. — Nowe groźby. — Obrywanie listków wawrzynu.

Ostatnie posunięcie rządu tj. odroczenie Sejmu potępiliśmy z całą stanowczością. W tym wypadku stanowisko nasze pokrywać się musiało — niestety — ze stanowiskiem zasadniczej opozycji, do której nie należeliśmy i należeć nie chcemy. Byliśmy jednak **zmuszeni** powiedzieć rządowi **całą prawdę** o jego postępowaniu tak jak to nam nakazuje nasze sumienie obywatelskie. A prawdą jest, że opinja publiczna — z wyjątkiem bardzo małych grup — w najwyższym stopniu jest rozgoryczona postępowaniem rządu. W chwili, gdy **wszystkie siły** wytężyć należało dla zaradzenia **klęsce**, wżerającej się coraz głębiej w organizm gospodarczy całego kraju, nie wolno było **urządzać igraszek z Sejmem.** Bo odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu na 30 dni z zapowiedzią (w pismach rządowych), że do obrad Sejmu rząd wogóle nie dopuści, nie jest niczem innem, jak igraszką, do tego niepoważną, z losami kraju.

Mamy prawo powiedzieć to rządowi, bośmy zawsze rzeczowe wobec niego zajmowali stanowisko. Nikt więc nas nie może posądzić o niechęć lub uprzedzenie. Czekaliśmy spokojnie na czyny dodatnie, a doczekaliśmy się ujemnych, z których ostatni w skutkach swoich musi się okazać najfatalniejszym, tak dla obozu rządowego, jak dla całego kraju. Ten właśnie wzgląd podyktował nam zajęcie takiego a nie innego stanowiska, co uczynić mogliśmy tem śmielej, że **jesteśmy pismem od nikogo nie zależnem** — jak tylko od własnego sumienia i od programu, któremu niezachwianie zawsze służymy.

Opinja kraju odwraca się od rządu na skutek eksperymentów, jakich na żywym jego organiźmie dokonywa. Ostatni eksperyment z odroczeniem Sejmu z zamiarem udaremnienia obrad jego wogóle jest w najwyższym stopniu niebezpieczny. Przeciętny obywatel uważał — i my też — że gdy kraj w ostatniej toni się znajduje, **nie jest czas na rozgrywki** ani Sejmu z rządem, ani naodwrót. Tymczasem rząd prowadzi niepotrzebnie dalszą rozgrywkę z Sejmem, **nie dając mu możności okazania dobrej woli** w kierunku poczynienia odpowiednich wysiłków dla zaradzenia klęsce gospodarczej, która **wszystkim stanom** porówno daje się we znaki.

Wszystko zdawało się wróżyć, że Sejm, nauczony doświadczeniem, zechce unikać rozgrywek, a radzić poważnie nad sprawami gospodarczemi. „Polska" stwierdza, że były nawet narady w tym kierunku. Wszystko naprożno.

Wobec opinji publicznej rząd **w jednym tylko wypadku** mógł odnieść zwycięstwo, a mianowicie, gdyby był dopuścił do obrad Sejmu i gdyby Sejm nie był zabrał się do rzeczowej pracy, lecz był poszedł na „rozgrywki" z rządem. Że tak być mogło, tego dowodu niema, wobec czego **cała odpowiedzialność za dalsze klęski spada na rząd.**

Nad tem najwięcej ubolewać muszą zwolennicy silnych (ale mądrych) rządów i przeciwnicy sejmowładztwa. **Idea silnych rządów w Polsce przepadła** dlatego właśnie, że ci, którzy uchodzą za jej reprezentantów, nie chcą czy nie umieją oprzeć się na najprostszych zasadach logiki. Bo że w tym wypadku **prawo** konstytucyjne mają za sobą, nic absolutnie nie znaczy. Już nieboszczyk Zagłoba powiedział: ceremonia sieczka, satysfakcja owies. Sieczką koń nie utyje, formalnem prawem żyć nie może kraj. Chodzi o połączenie prawa z rozumem państwowym, a tego nie widzimy. Dlatego obojętnemi są usiłowania prasy rządowej, że formalne prawo jest po stronie rządu. Jak również pozbawione są sensu twierdzenia, że Sejm nie przyczyniłby się do naprawy sytuacji gospodarczej. Trzeba mu było dać okazję do pokazania, co umie, a wtedy dopiero **metodą poglądową** pouczyć społeczeństwo, że się miało rację. Tak jak obecnie sytuacja się przedstawia, twierdzenia przedstawicieli rządu i prasy rządowej, że Sejm nie znalazłby lekarstwa na bolączki gospodarcze, pozostaną **gołosłownemi twierdzeniami,** nie popartemi żadnym dowodem. Co tem silniej działać będzie, im trudniej będzie rządowi opanować sytuację.

Słuszność przyznać musimy krakowskiemu „Głosowi Narodu", który pisze:

> „Przez odroczenie Sejmu rząd obciążył znacznie swą odpowiedzialność za położenie gospodarcze i polityczne kraju, a nadto **odciął sobie już całkowicie drogę do Sejmu,** nietylko do obecnego, ale zapewne i do przyszłego. **Ucieszą się tem ci wszyscy, którzy nie wierzą i nie dążą do pokojowego ułożenia stosunków między Sejmem a rządem,** wszyscy ekstremiści (skrajni) z prawa i lewa, wszyscy nieubłagani wrogowie Marsz. Piłsudskiego i sanacji. Od dnia dzisiejszego opozycja sejmowa będzie więcej jednolitą, jej **elementy umiarkowane straciły grunt pod nogami. Pan Sławek doskonale zagrał w karty endecji i socjalistom.**"

Tak jest. Nieprzejednana opozycja wygrywa, żywioły rozważne i kierujące się sumieniem przegrywają — z winy rządu. Ale sternicy naszej nawy państwowej przyjmują ten smutny objaw z dziwną niefrasobliwością. Przekonujemy się o tem z rządowej „Gazety Polskiej", której naczelnym redaktorem jest obecnie były nieforłunny minister poczty p. Miedziński. Po wywodach, których dziecko polityczne podpisaćby nie mogło, twierdzi się tam, że **posłowie z centrolewu także za pół roku nie będą mogli w Sejmie powtórzyć swych „bezmyślnych twierdzeń".** Jestto **wyraźna groźba, że rząd nie dopuści do zebrania się Sejmu.** A przecież niedawno głosił minister Kwiatkowski, że rząd nie dąży do rozgrywek! Widocznie p. Miedziński zna lepiej intencje rządu niż p. Kwiatkowski. A szkoda, bo p. minister Kwiatkowski jest człowiekiem rozumnym i rozważnym. Widocznie głos jego mało znaczy.

A skutki? Opozycja całą winę za to, co się dzieje, składa na marszałka Piłsudskiego i jego wpływ osobisty. Nie wiemy, czy tak jest istotnie, ale stwierdzamy, że postępowanie rządu marnuje cały urok, jakim legenda osobę jego otoczyła. Nie dziw, że **prawdziwi** piłsudczycy szczerze nad tem ubolewają. Prawdziwi patrjoci zaś boleją nietylko nad tem, ale więcej jeszcze nad losem kraju, który stał się przedmiotem niepoważnych igraszek.

Rokowania polsko-niemieckie
w sprawie reglamentacji wywozu zakończone.
Niemcy nie idą na ustępstwa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 5. Po 3-ch dniowych rokowaniach zakończyły się pertraktacje polsko - niemieckie, o których donosiliśmy wswoim czasie, na tematy zniesienia lub ograniczenia zakazów przywozu i wywozu, tj. wykonania konwencji genewskiej. Obie delegacje przedstawiły wyniki rozmów swoim rządom i ostateczna decyzja w sprawie powyższej leży w rękach władz centralnych w Warszawie i Berlinie.

Stanowisko Polski szło w kierunku **rozszerzenia wolnego obrotu towarowego pomiędzy obu państwami,** tj. uzyskania od Niemiec na wypadek, gdyby Polska przyjęła konwencję genewską i zniosła istniejące zakazy przywozu i wywozu, odpowiednich ustępstw w zakresie zakazów niemieckich. Niemcy jednak zachowali się negatywnie. Delegacja niemiecka stała bowiem na stanowisku, że **Niemcy wolą się wyrzec** bądź częściowo, bądź całkowicie wszystkich korzyści, wypływających ze zniesienia zakazu, aby Polska ze swojej strony nie uzyskała odpowiednich ulg.

Delegacja polska opuściła we wczorajszy poniedziałek Berlin.

B.

Daleko jeszcze do stłumienia rewolucji w Indjach.
Prasa angielska wzywa Londyn do przedsięwzięcia rozstrzygających kroków.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 27. 5. W izbie gmin odbyła się wielka dyskusja na temat położenia w Indjach, przyczem szereg posłów angielskich zwrócił się do rządu z prośbą, aby przy energicznych zarządzeniach, dotyczących utrzymania spokoju w Indjaach, **nie postępowno jednak zbyt surowo wobec nacjonalistów tego kraju.**

Tymczasem donoszą z całych Indyj o krwawym przebiegu ostatnich dni. Przy ponownym ataku Hindusów na jedno ze złóż soli koło Achmedabadu zostało około **100 ludzi rannych** z atakujących oraz ze strony angielskiej policji oraz wojska.

Jak donosi specjalny korespondent pisma partji pracy „Daily Herald" z Indyj, są **policjanci hinduscy niebardzo pewni** i trudno zmusić ich do występowania przeciwko zwolennikom Gandhiego. Rząd angielski powinien **albo pogodzić się z partją Gandhiego, albo wysłać większe siły zbrojne i policję do Indyj.**

Mahometański szczep na granicy północno - zachodniej Indji, t. zw. Hadżi (jest to ogólny tytuł nadawany wszystkim pielgrzymom do Mekki) przyłączył się w ostatnich dniach do ruchu powstańczego przeciwko Anglikom. Rząd angielski w Indjach zażądał od szczepu, aby w przeciągu 24 godzin cofnął się na swoje tereny, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną **siedliska szczepu zaatakowane przez lotników.** Prawdopodobnie ultimatum to odniesie pożądany skutek.

Najbardziej krwawe walki miały miejsce w poniedziałek w Rangoonie, bardzo ważnym porcie na terenie pomiędzy Indjami a Siamem. Z okazji zakończenia strajku robotników portowych doszło do wielkich bójek, przyczem **26 osób zostało zabitych, 300 ciężko, a 400 lżej rannych.**

Wreszcie donoszą depesze z Bombaju o utarczce pomiędzy policjantami i demonstrantami, przyczem policjanci oddali szereg salw i ciężko **ranili 8 osób.**

Kürten jest istotnie „upiorem" z Düsseldorfu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 5. Afera wampira z Düsseldorfu wyjaśnia się w szybkiem tempie. W poniedziałek przeprowadził bowiem rzeczoznawca - grafolog, radca kryminalny dr. Schneickert badania sławetnych listów, które tajemniczy morderca posyłał w swoim czasie do policji i władz i w których dawał wskazówki co do swoich czynów i co do miejsc, w których swoje ofiary pogrzebał.

Dr. Schneickert polecił Kürtenowi napisać podobny tekst w podobnych warunkach t. zn. **na papierze do opakowania i niebieskim ołówkiem.** Porównanie pism aresztowanego z owemi listami wykazało **zupełną identyczność,** tak że teraz nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż policji **udało się natrafić na rzeczywistego strasznego mordercę.**

B.

Warszawa, 27. 5. (PAT). Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął wczoraj ministra Staniewicza.

Warszawa, 27. 5. (PAT). Wczoraj p. minister rolnictwa Janta-Połczyński wyjechał na wizytację instytutu naukowego w Puławach.

Wśród Kurpiów — na pograniczu

doznał Prezydent Mościcki najserdeczniejszego przyjęcia.

Mława, 26. 5. (PAT) W drugim dniu objazdu po ziemiach województwa warszawskiego Pan Prezydent Rzplitej zawitał do miejscowości, położonych **nad granicą niemiecką.** Godnym uwagi był fakt, że tłumnie przybyli na powitanie p. Prezydenta Rzplitej **koloniści niemieccy,** jak również przedstawiciele narodowości żydowskiej, której delegaci w przemówieniach dziękowali za życzliwe traktowanie przez władze polskie ludności **bez różnicy wyznań i narodowości.**

P. Prezydent zaszczycił swą obecnością akademję szkolną w gmachu miejscowego gimnazjum, następnie obecny był na uroczystości poświęcenia fundamentów domu sportowego, zbudowanego kosztem ludności powiatu na pamiątkę 10-lecia niepodległości Polski.

Żegnany owacyjnie przez ludność Przasnysza Pan Prezydent odjechał w dalszą drogę, intersując się żywo w miejscowości **Jednorożec,** przez którą przejeżdżał, wynikami prac nad odbudową zniszczonych przez wojnę ośrodków.

Następnym etapem podróży była miejscowość Chorzele, położona niedaleko granicy. Ludność miasta ze łzami w oczach witała Pierwszego Obywatela Rzplitej. Po powitaniu w mieście dostojny Gość udał się nad samą granicę do strażnicy Chorzele nr. 1, gdzie wraz z otoczeniem zatrzymał się dłuższą chwilę przy słupie granicznym, a następnie zwiedził dokładnie strażnicę.

W żywiołową manifestację zamieniło się przybycie p. Prezydenta Rzplitej do miejscowości **Janowo.** Całe miasteczko przybrane było kwiatami i zielenią. Po wysłuchaniu przemówień powitalnych, obrzucany kwieciem polnem przeszedł wśród szpaleru dzieci do przedszkola Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Po poświęceniu przedszkola Pan Prezydent zwiedził miejscowy kościół, następnie podejmowany był na plebanji przez ks. Białego, posiadacza krzyża Virtuti Militari otrzymanego za bohaterskie czyny podczas najazdu bolszewickiego. Żegnany serdecznie przez miejscową ludność, Pan Prezydent zatrzymał się z kolei w miejscowości **Wieczfnia,** gdzie zwiedził kasę spółdzielczą oraz zapoznał się z pracą związku wojewódzkiego kas im. Stefczyka, poczem odjechał do miasta **Mławy.** Wjazd dostojnego Gościa do miasta odbywał się wśród nieustannych wiwatów zgromadzonej ludności oraz bicia w dzwony.

W Mławie prezydent Mościcki obecny był na uroczystem posiedzeniu rady miejskiej. Gorący hołd w imieniu ludności złożył p. Prezydentowi Rzplitej burmistrz Koszutski, wręczając Mu w dniu dla miasta uroczystym, w którym obchodzi ono **500-lecie swego istnienia** dyplom obywatela honorowego miasta Mławy. W odpowiedzi wzruszony zabrał głos p. Prezydent Rzplitej, dziękując w krótkich słowach za tę drogą Jego sercu niespodziankę, tem droższą, że uczyniono dlań w mieście, które **w młodzieńczych swych latach odwiedzał.**

Hołd kolonistów niemieckich na Mazowszu.

W drodze z Mławy do Ciechanowa pan Prezydent przejechał witany entuzjastycznie przez ludność Strzegowa i Glinojecka, skąd zatrzymał się na krótko w Ościsławiu, gdzie przyjął hołd od kolonistów niemieckich, w których imieniu przemówił niejaki Fuchs i złożył ślubowanie, że koloniści zawsze gotowi są ofiarować na ołtarzu Ojczyzny mienie i życie. Prezydent Mościcki serdecznie dziękował kolonistom za te dowody przywiązania do Polski.

Po pożegnaniu w Ościsławiu w towarzystwie generała Wróblewskiego Pan Prezydent odjechał do Ciechanowa, dokąd przybył o godz. 22,30 stając się gościem **11-go pułku ułanów.**

Przed otwarciem sejmu śląskiego.

Policja zamknęła dostęp do gmachu.

Katowice, 27. 5. Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie nowo obranego sejmu śląskiego. Sejm ten obradować będzie w świeżo wykonanym wspaniałym gmachu województwa i sejmu śląskiego. Posiedzenie otworzy w imieniu Prezydenta Rzplitej wojewoda śląski p. Grażyński. Na porządku dziennym: wybór marszałka i wicemarszałków. Nie jest wykluczony wybór posła Korfantego, któryby jednak tego wyboru nie przyjął. Największe szanse po nim posiada były marszałek **Wolny.** Posłowie komuniści do sejmu śląskiego, którzy 12 bm. wypuszczeni zostali na wolność, prowadzą od kilku dni gorliwą agitację przygotowującą **demonstracje komunistów i bezrobotnych przed gmachem sejmu.** Również powstańcy śląscy zamierzają się zebrać przed gmachem śląskim, aby protestować przeciwko wyborowi Korfantego na marszałka sejmu śląskiego. Wojewoda wydał szereg zarządzeń, zabraniających wszelkich demonstracyj pod gołem niebem, wobec czego **policja zamknęła dostęp do gmachu.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 5. (PAT). W poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 17,30 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka. Obrady poświęcone były **sprawom gospodarczym.**

Willys w Belwederze.

(PAT). Wczoraj 26 bm. złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Willys w towarzystwie radcy ambasady Willey. Wizyta ambasadora trwała pół godziny. Następnie złożył wizytę p. marszałkowi Piłsudskiemu nowomianowany poseł i minister pełnomocny Łotwy Olgierd Grosswald.

Tłuszcz pod Warszawą w płomieniach.

Spłonęło 40 domów — 100 rodzin pozbawionych dachu nad głową.

Warszawa, 26. 5. (PAT) W poniedziałek wybuchł groźny pożar w Tłuszczu pod Warszawą. Pożar powstał w zakładzie rzeźnickim Wachnowicza. Wskutek silnego wiatru ogień szybko przerzucił się na sąsiednie domy. Mimo pomocy straży ochotniczych spłonęło 40 budynków, w tem 12 domów mieszkalnych i 28 zabudowań gospodarczych Ogółem 100 rodzin pozostało bez dachu.

Zwycięstwo Stronnictwa Chłopskiego w okręgu Lida.

Z Lidy donoszą: Z uprawnionych do głosowania na terenie okręgu 321.255 osób głosowało tylko 99.109.

Na ogólną liczbę z mandatów Stronnictwo Chłopskie uzyskało 4, białoruski włościańsko-robotniczy klub poselski „Zmaganie“ — 2 mandaty, **Ch. Dem. 1 mandat** (Harniewicz — 17621 głosów).

„Hr. Zeppelin“ w drodze do Stanów Zjednoczonych.

Rio de Janeiro, 26. 5. (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin“ wystartował w dalszą drogę do Hawany, gdzie zatrzyma się tylko na krótko, aby wziąć zapasy żywności. Z Hawany sterowiec odleci ponad wyspami Bahamas do Lakehurst. Komendant sterowca dr. Eckener przypuszcza, że powróci do Niemiec w dn. 9 czerwca br.

Sledztwo w sprawie zajść pod Opaleniem.

Energiczny protest rządu polskiego w Berlinie.

Toruń, 26. 5. (PAT). W sprawie uprowadzenia do Niemiec dwóch oficerów Straży Granicznej na odcinku Neuhöfen—Opalenie dalsze śledztwo wykazało, że **Grenzpolizei przygotowała planową zasadzkę na patrol polskiej Straży Granicznej** na tym odcinku. Jak wynika z dochodzeń, Grenzpolizei **strzelała z tyłu** z dwóch stron do patrolu polskiego, wobec czego patrol Straży Granicznej, złożony z kilku ludzi zmuszony był wycofać się z ostrzeliwanego miejsca; stwierdzają to ślady tyraljery niemieckiej, ostrzeliwującej patrol polski. W czasie tej strzelaniny rannym został podkomisarz Liśkiewicz, którego wraz z komisarzem Biedrzyńskim Niemcy uprowadzili na swój teren. Komisarz Liśkiewicz został **ranny na terytorjum polskiem,** co dowodzą ślady krwi w odległości półtora metra od granicy. Jak się dowiadujemy, ciężko rannego Liśkiewicza rzucono do auta, gdzie podobno **zmarł wskutek upływu krwi.** Komisarza Biedrzyńskiego przewieziono do Elbląga, gdzie siedzi w więzieniu.

Berlin, 27. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie p. Roman Knoll złożył w niemieckim urzędzie spraw zagr. **energiczny protest** w związku z zajściami pod Opaleniem. Wobec tego, że relacje niemieckie o przebiegu zajść są sprzeczne z posiadanemi przez stronę polską materjałami, p. poseł Knoll zaproponował **przeprowadzenie wizji lokalnej przez specjalną mieszaną komisję polsko-niemiecką.**

Berlin, 27. 5. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że urząd spraw zagr. Rzeszy pozostaje w stałym kontakcie z rządem pruskim i przedsięweźmie wraz z rządem pruskim wszelkie kroki, ażeby wyjaśnić wypadki w pobliżu Neuhöfen pod względem faktycznym i z punktu widzenia prawa międzynarodowego oraz ustalenia linji dalszego postępowania.

Prasa niemiecka szczuje przeciwko Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 5. Prasa niemiecka podchwyciła wczoraj wieczorem zajście graniczne niemiecko-polskie pod Opaleniem w duchu tendencyjnym. Pisma prawicowe wyzyskały wypadek strzelaniny pogranicznej **do szczucia przeciwko Polsce,** która, zdaniem organów nacjonalistycznych, nie dotrzymuje normalnych zobowiązań i pozwala sobie na łamanie postanowień granicznych.

Poseł polski w Berlinie min. Knoll rozmawiał wczoraj wieczorem w sprawie zajścia niemiecko-polskiego z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusem i przedłożył mu stanowisko rządu polskiego, znane naszym czytelnikom z innych depesz. W związku z tem nastąpiło pewne uspokojenie niemieckich kół oficjalnych, a minister spraw zagranicznych Curtius po zasięgnięciu wiadomości o szczegółach wypadku oświadczył, że cała afera zostanie zbadana co do swego stanu faktycznego i prawnego.

Dziś rano pisma niemieckie zajmują się w dalszym ciągu wypadkiem pod Opaleniem, przyczem „Deutsche Tageszeitung“ twierdzi, że Polska stara się przekręcać stan faktyczny i przypisać winę całego zajścia Niemcom. Tymczasem jest to **„prowokacją polską“, naruszeniem granicy,** a wielka ilość takich naruszeń, jak choćby liczne **przeloty aeroplanów polskich nad terenem niemieckim,** każą pzypuszczać, że wszystkie te czyny są może kierowane przez stronę wyższą...

Hugenbergowski „Der Tag“ opatruje wiadomość polskiej agencji prasowej „Iskra“ opisującą zajście, w tytuł: **Warszawskie bezczelności** („Wasrchauer Unverschämtheiten“).

Mimo takich kwiatków wypada stwierdzić, że na ogół nastąpiło i w prasie niemieckiej pewne uspokojenie w całej sprawie. Inna rzecz, że niemiecka prasa prowincjonalna podchwyciła zajście pograniczne celem podjudzania przeciwko Polsce. **B.**

Proces ukraińskiej bojówki,

która planowała zamach na Targi Wschodnie we Lwowie 1929 roku.

(PAT) Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko **17 członkom ukraińskiej wojskowej organizacji** przeważnie studentom, w tem 2 kobiety.

Przedstawiciel powództwa cywilnego złożył w imieniu Marji Strejtównej — urzędniczki Targów Wschodnich, która odniosła ciężkie rany w czasie zeszłorocznego zamachu na Targi Wschodnie — powództwo cywilne w wysokości 10 000 zł za ból, 10 000 zł za utratę słuchu, 10 000 zł za oszpecenie twarzy i 120 zł miesięcznie za utratę możliwości zarobkowania.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca wszystkim oskarżonym **zbrodnię zdrady głównej.**

Obszernie uzasadniony akt oskarżenia kreśli historję zbrodniczej działalności ukraińskiej organizacji wojskowej, która po dokonaniu w ostatnich latach szeregu mordów politycznych i napadów rabunkowych postanowiła dokonać **zamachu na Targi Wschodnie** w dniu ich otwarcia W dniu 7 września roku ub. około godz. 16 w przechowalni bagażu ręcznego na tutejszym dworcu głównym zapaliły się automatycznie w koszu, oddanym do przechowania materjały wybuchowe. O godz. 22,30 eksplodowała w pawilonie zarządu Targów Wschodnich **maszyna piekielna.** O godz. **17 wybuchł w krzaku w parku Kilińskiego,** niedaleko placu Targów Wschodnich porzucony pakiet. O godz. 12 taki sam pakiet wybuchł i spalił się w rękach osobnika, zdążającego z ulicy Poniatowskiego ku Targom Wschodnim. Aresztowanie owego osobnika Michała Tereszczuka, jego przyznanie się do dokonanej zbrodni, oraz wymienienie osób, które brały w niej udział, było punktem wejścia do dochodzeń, w których wyniku ujęto wszystkich sprawców tych zamachów i stawiono przed sąd.

Na rozprawie odczytany został akt oskarżenia w języku polskim i ruskim, co trwało około 5 godzin. Rozprawa, na którą powołano kilkunastu świadków, potrwa kilka tygodni.

—o—

Samochód zderzył się z rowerem.

Z Panigrodza donoszą: Na samochód, którym z Poznania do Bydgoszczy jechało kilku oficerów, wpadł z rowerem uczeń Stranz. Młody cyklista wskutek zderzenia odniósł ciężkie obrażenia na głowie i nogach, zaś rower uległ zupełnemu zniszczeniu. Auto nie doznało żadnego szwanku. Kierowca nie ponosi żadnej winy, gdyż jechał najzupełniej prawidłowo.

Wycieczka rodaków z ziemi Malborskiej i Sztumskiej w Gdyni.

Gdynia, 26. 5. (PAT) W dniu 30 bm. przybędzie do Gdyni celem zwiedzenia miasta i portu pierwsza wycieczka Polaków z Ziemi Malborskiej i Sztumskiej w liczbie 55 osób, zorganizowana przez związek Polaków w Niemczech. Dnia 29 maja wycieczka zwiedzi Kalwarję w Wejherowie a dnia 30 bm. będzie podejmowana w Gdyni przez związek towarzystw i związek Obrony Kresów Zachodnich.

10-lecie Związku Stow. U. P. S. i K. woj. poznańskiego.

W dniu 24 i 25 bm. w Poznaniu odbyła się uroczystość 10-lecia Związku Okręg. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych województwa poznańskiego, połączona za zjazdem delegatów. Sprawozdanie z obrad zjazdu podamy w nast. numerze naszego pisma.

W sprawie ulg budowlanych.

O przedłużenie ustawy z r. 1922.

Sejm ustawodawczy uchwalił w dniu 22 września 1922 r. ważną dla rozwoju ruchu budowlanego ustawę **o ulgach dla nowowznoszonych budowli.** Według brzmienia art. 1 tej ustawy nowowznoszone budowle przeznaczone na cele mieszkalne, handlowe lub przemysłowe **zwolnione są na lat 15 od podatków od nieruchomości wzgl. od podatków budynkowych**, pobieranych na rzecz państwa lub samorządów. Zwolnienie to dotyczy tylko tych objektów, które w ciągu **8 lat ogłoszenia ustawy zostały wykończone** lub też chociażby częściowo **oddane do użytku.**

Art. 2 wymienionej powyżej ustawy przewiduje, że wszelkie **akty i umowy,** dotyczące przeniesienia prawa własności budowli nowowznoszonych **są zwolnione od opłat i należytości** pobieranych na rzecz państwa lub samorządów z tytułu przeniesienia własności. I w tym wypadku obowiązuje zwolnienie w ciągu 8 lat od ogłoszenia ustawy.

Ważny jest również art. 3 ustawy z 22 września 1922 o ulgach, mocą którego budowle nowowznoszone, nadbudówki **wolne są od rekwizycji** oraz **nie podlegają przepisom ustawy o ochronie lokatorów.**

Jak powyżej wspomniałem, termin stosowania ulg ustawą przewidzianych upływa po 8 latach od dnia ogłoszenia ustawy, a więc z dniem 20 października bieżącego roku, bo w dniu 20 października 1922 ustawa została ogłoszona w Dz. Ust. R. P. nr. 88 poz. 786. O ileby zatem nie przedłużono mocy obowiązującej ustawy, **wygasłaby ona dnia 20 października br.,** a tem samem skończyłyby się ulgi w niej przewidziane.

Zachodzi pytanie, czy należy dążyć do przedłużenia omawianej ustawy. Sądzę, że na to pytanie może być tylko twierdząca odpowiedź. Sejm ustawodawczy uchwalając ustawę o ulgach dla nowowznoszonych budowli, dał wyraz istotnej potrzebie społecznej, a mianowicie potrzebie ruchu budowlanego. Po przejściach wojennych po zniszczeniu huraganem wojny wielkich połaci naszego kraju i po zrujnowaniu setek tysięcy budowli mieszkalnych, handlowych i przemysłowych należało użyć wszelkich środków, by ułatwić odbudowę. Jednym z takich środków to ulgi podatkowe oraz zwolnienia od opłat aktów prawnych związanych z budowaniem. I dlatego uchwała Sejmu z r. 1922 była na czasie i stała się dobrym środkiem dla pobudzenia inicjatywy prywatnej i zbiorowej.

Ustawodawca przewidywał, że po 8 latach dobrodziejstw ustawy będzie ona zbędna. Nie mógł Sejm ustawodawczy przewidzieć rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych na dalszą przyszłość. Stosunki te zaś rozwijały się i rozwijają w kierunku niekorzystnym dla ruchu budowlanego. Drożyzna kredytu i materjałów budowlanych, zubożenie, zwłaszcza w ostatnich latach, ludności, niemożność amortyzacji nowych budowli w okresie przewidzianym dla takiej amortyzacji, to wszystko jest hamulcem do podejmowania prac budowlanych. Z tych przeto przyczyn 8-letni termin ulgowy przewidziany ustawą z r. 1922 **nie mógł być należycie wykorzystany.** Należy ten termin **znacznie przedłużyć,** jeśli ruch budowlany nie ma zupełnie zamrzeć.

Przedłużenie ustawy może nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, tj. uchwałą Sejmu. Ponieważ z dniem 20 października br. ustawa wygasa, a zwyczajna sesja Sejmu przed tym dniem zapewne nie będzie zwołana, przeto należałoby wykorzystać sesję nadzwyczajną, która ma się rozpocząć w przyszłym miesiącu. W tej sesji winno być uchwalone przedłużenie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, bo tylko w ten sposób nie powstanie po 20 października br. próżnia ustawowa, która mogłaby szkodliwie oddziałać na plany tych, którzy w przyszłorocznym sezonie zamierzają przystąpić do budowy. Pewność, że i oni będą korzystać z ulg, będzie dla nich zachętą do podjęcia swoich zamierzeń.

Sprawa, o której piszę powyżej, jest dość ważna, by o niej zapominać wśród wypadków, rozgrywających się w życiu politycznem państwa. Ktokolwiek w walce o rządy będzie zwycięzcą, to kwestja mieszkaniowa jak wogóle budowlana pozostanie jednem z najważniejszych zagadnień państwowych. I dlatego sprawa przedłużenia ulg, które wygasną, winna stać poza nawiasem walk politycznych, a stać się wspólną dla wszystkich sprawą gospodarczą i społeczną.

Jan Puchałka, poseł na Sejm.

Odczyt min. Strassburgera o Gdańsku.

Na zaproszenie dotacji Carnegie'go dla pokoju międzynarodowego (w Paryżu) wygłosił dr. Strasburger, generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku odczyt o Gdańsku jako porcie polskim.

Po słowie wstępnem p. Babcooka, lektora centralnej europejskiej dotacji Carnegiego, który przedstawił zasługi, położone przez H. Strassburgera na polu stosunków polsko-gdańskich, zabrał głos dr. Strassburger i w świetnym i obfitym wykładzie przedstawił całokształt zagadnień gospodarczych na terenie Gdańska oraz tzw. korytarzu polskim. Przypomniał on niedawny wywiad, udzielony przez min. Benesza pewnym dziennikarzom niemieckim, w którym oświadczył czechosłowacki minister spraw zagranicznych, że nie może zgodzić się na Anschluss, gdyż 60% handlu zagranicznego Czechosłowacji znalazłoby się pod kontrolą Niemiec. **Gdyby Gdańsk i korytarz polski został wcielony do Niemiec,** zaznaczył dr. Strassburger, to już nie 60%, o które obawia się min. Benesz, lecz 80% handlu zagranicznego Polski znalazłoby się pod kontrolą Niemiec, co równałoby się **utracie przez Polskę niepodległości.**

Po wykazaniu wzrostu ruchu towarowego przez port gdański oraz zadziwiającego rozwoju Gdyni prelegent podkreślił usiłowania czynione przez Polskę wykorzystania wszystkiemi siłami i wszelkiemi zasobami gospodarczemi, któremi rozporządza, dostępu do morza przyznanego jej przez traktat. Polska — oświadcza dr. Strassburger — stara się również **o rozszerzenie środków komunikacyjnych między Rzeszą niemiecką i Prusami Wschodniemi.** Nie wątpię, że Polska gotowa jest do uczynienia jeszcze więcej, niż wymagają przyjęte na nią zobowiązania, **aby polepszyć sytuację, w której znajdują się obecnie Prusy Wschodnie,** lecz trzeba wobec tego, aby Polska miała zapewnione całkowite bezpieczeństwo. **Wszelkie dyskusje o jakichś tam korytarzach mogą tylko wstrzymać rozwój gospodarczy zarówno Gdańska, jak i sąsiadujących z nim terytorjów Prus Wschodnich.**

Odczyt dr. Strassburgera doznał gorącego przyjęcia ze strony przepełnionej po brzegi sali. Wśród publiczności m. in. byli gen. Le Rond, min. Puławski i szereg wybitnych osobistości ze świata dziennikarskiego Francji i Polski.

Prasa niemiecka mimowoli przyznaje rację min. Strasburgerowi.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna w depeszach alarmującemi tytułami „Podżegania Polski w Paryżu jako odpowiedź na notę gdańską", atakuje ministra Strassburgera z powodu odczytu o Wolnem Mieście Gdańsku wygłoszo-

Zajście na odcinku granicznym

Opalenie w oświetleniu niemieckiem.

Z Kwidzyna (Marienwerder) donoszą do prasy niemieckiej, co następuje: Dwaj urzędnicy polskiej straży granicznej weszli na terytorjum niemieckie i wtargnęli do niemieckiego posterunku w Neuhöfen. Tutaj zostali zatrzymani. **Opierając** się aresztowaniu, urzędnicy polscy dobyli broni, przyczem **zranili jednego z urzędników niemieckich.** W obronie własnej niemiecki posterunek oddał strzały i zranił jednego z polskich urzędników **w brzuch.** Krótko po tem zajściu na odgłos strzałów nadbiegła polska straż graniczna i również przeszła granicę, usiłując uwolnić swoich towarzyszy. Przyszło przy tem do nowej wymiany strzałów. **Ostrzeliwano niemiecki posterunek.**

* * *

Półurzędowa „Gazeta Polska" donosi, że podkomisarz Liszkiewicz został ciężko ranny, o czem świadczą duże plamy krwi, znalezione na trawie **po stronie polskiej!** Oficerów uprowadzili Niemcy i wywieźli samochodem do Kwidzyna. Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie niewątpliwie zażąda satysfakcji za niesłychaną napaść na polski patrol graniczny w czasie pokojowych normalnych stosunków sąsiedzkich.

„Dzień Pomorski" zapowiada, że w razie powtórzenia się tego rodzaju zajść zostanie zlikwidowana straż celna a utworzony będzie na zachodzie **Korpus Ochrony Pogranicza,** który potrafi poskromić występy zbrodnicze, tak, jak to czyni na odcinku litewskim i bolszewickim.

Aleksander Zajdlicz. 36

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Teraz ukazały się obrazy strasznego odwrotu, gdy pod ogniem nisko jadących samolotów płynęły szosą kolumny wojska, i samochody, armaty i furgony. Wszystko to zbijało się w jakąś chaotyczną masę. Oficerowie dobywali ostatek sił, by powstrzymać popłoch i zachować porządek.

Ekran uniósł się i ukazała się znowu scena teatralna, która przedstawiła widok ulicy Wielkiej Poznańskiej w Rogoźnie. Kilkunastu saperów pracowało nad barykadą, ażeby uniemożliwić przejazd. A ot już wjeżdża na scenę niemiecki samochód pancerny i staje przed barykadą, rozlega się huk prawdziwych karabinów maszynowych.

Kilka pań wydało okrzyk przerażenia. Na scenę wbiegają żołnierze niemieccy z jednej strony, polscy z drugiej. Wszyscy w maskach i hełmach stalowych, różnią ich tylko kolory mundurów. Błyszczą bagnety. Rzucają się na siebie. Kilku Polaków pada od kul samochodu pancernego. — Naprzód wiara — woła polski sierżant i rzuca się na auto pancerne, podchodzi bokiem i wrzuca do okienka granat. W tej chwili rozlega się huk. Dzielnego sierżanta uderza jakiś Niemiec kolbą i bohater pada obok unieruchomionego samochodu.

Bóg i Ojczyzna.

Polacy rzucają się na Niemców i zdobywają samochód. Krótka ta scena oddana była z niezwykłem realizmem.

Ukazuje się teraz obraz filmowy ze wschodniego frontu: garstka żołnierzy broni bohatersko lichego polnego okopu przeciw olbrzymim masom wojsk rosyjskich, które idą nieprzejrzaną chmurą. Tysiące ludzi, jak okiem sięgnąć — to podnosi się, to upada na przemian. Karabiny maszynowe i szrapnele koszą ich jak łan dojrzały. Wreszcie pierwsze szeregi podchodzą na odległość szturmową. Padają granaty ręczne, kilku Polaków wyskakuje z rowu. Nasadzają bagnety. Słychać wyraźnie ich trzask Już pierwsi dobiegli. Bagnet się krzyżuje z bagnetem. Wróg ma olbrzymią przewagę. Nasi ulegają. Już kilku bolszewików jest w rowie. Widzimy teraz z większej perspektywy jak linja odwodowa rusza w bój. Brzmi potężny okrzyk.

— Bóg i Ojczyzna. Bij zabij — śmierć najeźdźcom!

Żołnierze rzucają się na tych, co już są w rowie i rozbijają ich w puch. Atak jest powstrzymany.

Ukazuje się teraz na ekranie mapa Polski, a na niej linja bojowa, która się powoli cofa do środka. Jedynie na Prusy Wschodnie i Litwę posuwa się front polski powoli naprzód. Linja niemiecka przesuwa się przez Wielkopolskę. Do okoła Poznania tworzy się ciemny krąg, i wrzyna się głęboko w Pomorze. Już tylko wąska linja nad Wisłą trzyma się i łączy armję polską broniącą Gdyni i zdobytego już Gdańska z głównemi siłami. Linja ta faluje szybko, posuwając się raz naprzód, raz w tył. Zato trzyma się dobrze Śląsk, linja jest tu gruba, co oznacza dużą koncentrację sił i pulsuje powoli. I tu jednak armja polska traci powoli na terenie. I od wschodu wróg posuwa się stale naprzód. Linja tworzy już rodzaj litery S. Wróg zbliża się na północy do Wilna, a na południu front lwowski trzyma się na linji Zbrucza.

Mapa znika i ukazują się lakoniczne cyfry: 2 000 000 przeciwko 8 000 000. Niema komentarzy — ale każdy rozumie. „Tysiąc aeroplanów przeciw 10 000".

Na ekranie widzowie ujrzeli — teraz klasztor Jasnogórski. — Władek szepnął Leonowi:

— Chciell te szelmy masony skreślić, ale kilka jawnych i ukrytych katolików było na szczęście w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Filmowego.

Olbrzymia fala ludzka płynie w procesji na wałach naokoła klasztoru. Płoną tysiące świec, chylą się kornie sztandary przed Sanctissimum, a lud śpiewa: „Pod Twą Obronę". Wtem na szarzejącem już niebie ukazuje się kilka plam, które szybko rosną. Słychać turkot motorów. Powstaje przeraźliwy krzyk i popłoch. Wtedy biały mnich, widoczny dzięki habitowi, wstępuje na mównicę. Głos jego rozlega się potężnie dzięki megafonom.

— Nie bójcie się małej wiary... proście raczej Boga. by zaślepieniem pokarał nieprzyjaciół. Niech padną bomby na te święte miejsce!". Cóż wam grozi? Śmierć? Czy to tak wielka rzecz? Czy nie ma większych nieszczęść? Czy nie ginie nasza Ojczyzna? Zaiste błogosławieni, którzy zginą w tem miejscu — bo ja mówię Wam, jak niegdyś mówił Kordecki — od tej chwili rozpocznie się przemiana losów. Niech przyjdą więc! W tej chwili rozlega się pierwsza detonacja, potem druga trzecia. Zawarczały karabiny maszynowe i armaty. A wśród tego huku brzmiała coraz potężniej pieśń dziesiątek tysięcy! „Matko nie opuszczaj nas". Ktoś ze sali przyłączył się do śpiewu — i wkrótce śpiewała większa część sali razem z megafonem. — I głosy te zlały się w jeden harmonijny przepotężny śpiew. Dreszcz jakiś przeszedł przez wyziębione serca ludzi, którzy nigdy nie przeżywali tak potężnych wzruszeń. Odczuli go ci, którzy zaparli się wiary swych ojców i nie znali już tych błogich, radosnych uczuć tej dziecięcej ufności, która jak eliksir życia spływa na zbolałe, rozpaczą zwątpienia szarpane dusze ludzkie. Obraz zniknął już, lecz chwilę całą trwało, nim sala przestała śpiewać.

Teraz ukazały się sceny obrony Poznania. Straszne przejścia ludzi, duszących się w mieszkaniach i schronach. Pokazano zlane krwią twarze ludzi wygłodniałych, wynędzniałych i nieludzko zmęczonych, ale zaciętych w żelaznej woli wytrwania. Ekran ustąpił znów miejsca scenie. Ukazała się fortyfikacja polowa zburzona prawie zupełnie przez pociski. które padają gęsto ku przerażeniu pań. W schronie, umieszczonym z frontu sceny i otwartym od strony publiczności, siedzi sierżant z przewiązaną ręką i raportuje do aparatu:

— Godziny nie wytrzymamy. Na 90 ludzi z załogi zginęło 36, 45 jest rannych, zostało dziewięciu przy K. m. i minomiotach. Nieprzyjaciel już przedziera się przez zasieki. Co — dzieci?

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego w paryskim Instytucie Carnegi'ego.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg." twierdzi, że minister zupełnie niedwuznacznie dał do zrozumienia, iż Prusy Wschodnie mogą znaleźć wyjście z krytycznej sytuacji **tylko na drodze ściślejszego sojuszu gospodarczego z Polską.**

Nacjonalistyczna „Börsenztg. określa mowę ministra jako **„wzór polskiej propagandy zagranicznej"**. Fakt ten — podkreśla dziennik — iż jeden z czołowych dyplomatów polskich przemawiał w Paryżu i to w tonie tak niedwuznacznym, potwierdzając w pełni obawy Niemiec, powinien być dla polityki zagranicznej Niemiec **ostrzeżeniem w traktowaniu kwestji polskiej.**

Doroczny zjazd delegatów

Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII.

Grudziądz, 25 maja.

Związek Tow. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. na którego czele stoi jako prezes p. kapitan rezer. **Goga,** a honorowym prezesem jest wielce zasłużony na tej wdzięcznej niwie ppułkownik **hr. Mielżyński,** odbył w niedzielę dnia 25 bm. swe roczne walne zebranie, na które delegaci licznie się stawili.

Zjazd delegatów Związku P. i W. odbył się w miłem ustroniu w Leśniczówce miejskiej. Dano tam możność delegatom podziwiać istne cuda naszego ogrodnictwa miejskiego (na którego czele stoi znany zasłużony na tem polu działacz p. **Stefan Wodwud).**

Walny Zjazd zagaił przes p. kapitan rez. **Goga** o godz. 10,25 witając serdecznie przybyłych reprezentantów władzy administracyjnej, municypalnej, Przew. Dzielnicy Pom. Sokoła, jak nie mniej Okręgu III. Sokoła, prasy, oraz pp. delegatów.

Szczególnie serdecznie powitał honorowego prezesa p. hr. **Mielżyńskiego.**

Przemówienia powitalne z życzeniem pomyślnych obrad wygłosili pp. radca wojew. **Grzonka,** w imieniu p. wojewody pom. **Lamota,** starosta **Niepokulczycki** wypowiedział dodatkowo bardzo interesujące przemówienie, w którem wykazał, że **alarm,** urządzony w powiecie grudziądzkim i to tylko w połowie powiatu, dał znakomite wyniki, bo w 3-godzinach stawiło się 92% wszystkich członków na miejsce zbiórki.

P. radca Lipowski wita zjazd w imieniu prezydenta **Włodka,** który z powodu wyjazdu nie może brać udziału w zjeździe, jak nie mniej magistratu i swojem. W imieniu „Sokoła" powitał zjazd skarbnik Przew. Dzielnicy p. **Szubrych.**

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków śp. **Kirsteina** z Radzyna, śp. **Standerę** z Chojnic i innych.

Porządek obrad z małemi zmianami przyjęto. Na wniosek p. prof. **Piwowarczyka** urządzono 5 m. przerwę i serdecznie przyjęto kwestarki na L. O. P. P. panie: inż. **Elżanowską,** inż. **Markowiczową, i Żukowską,** które na miejscu urządziły kwestę, a która udała się świetnie, bo każdy z delegatów wedle sił i możności dał na ten cel swój grosz.

Na ogólne życzenie marszałkiem obrad wybrano jednogłośnie ppułkownika p. hr. **Mielżyńskiego,** sekretarzem p. asesora **Ziółkowskiego,** a ławnikami red. naczeln. **Teskę** z Bydgoszczy i **Krefta** z Gdańska.

Protokół z zeszłorocznego walnego zebrania odczytał p. **Poraziński,** z drugiego walnego zebrania, gdzie uchwalono nowy statut, p. sekretarz **Ziółkowski.** Protokóły były wyczerpujące szczególnie pierwszy był nadzwyczaj treściwie ujęty i oddał całość zebraniu w całej ścisłości, — za to należy się uznanie p. **Porazińskiemu.**

Sprawozdanie zarządu Związku wygłosili pp. prezes kapitan rez. **Goga,** sekretarz **Ziółkowski,** skarbnik por. rez. **Sępiński,** komendant Związku por. rez. **Chełmicki,** referent oświatowy prof. **Piwowarczyk.** W imieniu komisji rewizyjnej przemówił przewodniczący tejże p. **Bączkowski,** który stwierdził, że nie tylko jest wszystko w porządku, ale że skarbnikowi p. **Sępińskiemu** należy się szczgólne uznanie za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych itp. Dochody i rozchody wynosiły około 18.649 zł. **Członków liczy Związek przeszło 42.000,** młodzieży około 3 i pół tysiąca, wykładów wygłoszono 1.800, zawodów strzeleckich urządzono około 1.300.

Związek brał udział w święcie Niepodległości w Warszawie w liczbie 160 ludzi z kilkanastu sztandarmi, także w Sępólnie roku zeszłego Powstańcy i Wojacy masowo tam pospieszyli, aby wziąć udział w święcie narodowem, które tam urządzono z okazji poświęcenia starostwa itp.

W dyskusji zabierali głos pp. delegaci Menzel z Wągrówca, kapitan Hądzlik z Chełmna, red. Teska z Bydgoszczy. kom. Zw. por. rez. Chełmicki, red. Ciesielski, Letke z Wtelna, dr. Jacobson z Torunia, Doleżych z Grudziądza, inż. Bernaczek z Bydgoszczy, mec. Chudziński z Brodnicy i inni. Odpowiedzieli członkowie zarządu II. wiceprezes Walkowski z Szubina, komendant Chełmicki i skarbnik Sępiński. Na wniosek p. **Czesława Pacera** z Tucholi udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum i pokwitowania skarbnikowi.

Wniosek delegata bydgoskiego red. Ciesielskiego (Obóz W. Polski) o wotum nieufności dla zarządu i przeniesienie siedziby Związku do Torunia nie został z żadnej strony poparty.

Zatwierdzono poprawki statutu, dokonano wyboru członków zarządu związku i wysłano telegramy do pp. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, marszałka Polski J. Piłsudskiego, X. Kardynała Hlonda, X. Biskupa Okoniewskiego, wojewody Lamota i inspektora armji generała Norwid-Neugebauera, jak w roku poprzednim.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. marszałek br. Mielżyński zamknął zjazd okrzykiem na Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, poczem odśpiewano Rotę.

* * *

Wybory do zarządu dały następujący rezultat: Zatwierdzeni zostali na swych stanowiskach pp. sekretarz Ziółkowski i skarbnik Sępiński, a referentem prasowym Związku wybrany został p. redaktor Teska. Zastępcę sekretarza i dwóch zastępców komendanta z upoważnienia walnego zjazdu zamianuje zarząd Związku.

* * *

Nieobecność przedstawicieli wojskowości na zjeździe tak ważnej i potężnej organizacji P. W. wywołała wśród delegatów powszechne żdziwienie i żal. Dał temu rozżaleniu wyraz delegat red. Teska, który prosił zarząd o wyjaśnienie tego przykrego zjawiska. Mówca podkreślił bardzo silnie **konieczność współpracy wojska z organizacją Powstańców i Wojaków i naodwrót.** Teren, który obejmuje D. O. K. VIII. tj. Pomorze i północna Wielkopolska, jest szczególnie czuły i delikatny i wymaga **zespolenia wszystkich sił narodowych,** a nie ich rozdrabniania. Dla tego wszelkie poczynania podyktowane takiemi czy innemi ambicjami, **osłabiają jego odporność.** Nie można więc spokojnie patrzeć na to, jak tworzy się **coraz to nowe organizacje P. W.,** które tworzą jeden wielki bałagan, a sił całości nie przysparzają. Szczególnie zadziwiać musi uporczywa **propaganda za „Strzelcem"** który w dzielnicy naszej nie jest i nie będzie popularny. Nie jest tajemnicą, że pewne **czynniki urzędowe** forsują „Strzelca", a do tych należą **władze szkolne,** szczególnie zwolennicy antykatolickiej organizacji nauczycielskiej „Ognisko" (dowodem jest okólnik inspektora szkolnego w Mogilnie).

Ubolewać trzeba nad takim stanem rzeczy, tem więcej, że Związek P. i W. stoi ściśle na stanowisku państwowem. Dla tego trzeba koniecznie wyjaśnić stosunek Związku P. i W. do wojska, a właściwie wojska do niego, co leży w interesie naszej zachodniej połaci państwa. (Miejmy nadzieję, że zachodzi tu proste nieporozumienie).

W związku z powyższem delegat Kaszub i komendant okręgu nadnoteckiego p. Perl z Szubina przytaczali fakty, że pewne czynniki wojskowe nieżyczliwie odnoszą się do Powstańców i Wojaków. Inni delegaci wyrażali przypuszczenie, że to są osobiste poglądy owych czynników, a nie system, któryby był tem dziwniejszy, że Związek P. i W. na terenie D. O. K. VIII. należy do Federacji Związków byłych obrońców Ojczyzny.

* * *

Wielki obchód rocznicy plebiscytowej odbędzie się 12 i 13 lipca w Brodnicy, na który imieniem tamtejszego okręgu Powstańców i Wojaków zapraszał prezes jego p. mec. Chudziński. Zachęcamy do udziału.

Wielkie uroczystości Moniuszkowskie w Katowicach.

W dniach 7, 8 i 9 czerwca br. odbędą się w Katowicach uroczystości ku czci Stanisława Moniuszki, które zgromadzą zorganizowanych śpiewaków z całej Polski oraz wszystkich wybitnych polskich kompozytorów, dyrygentów i muzykologów.

Program uroczystości przewiduje na sobotę, dnia 7 czerwca o godz. 8 wiecz. uroczyste otwarcie zjazdu muzyków polskich i o godz. 11 wieczorem wielki koncert na rynku katowickim.

W niedzielę, dnia 8 czerwca odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze i **pochód kilkunastu tysięcy śpiewaków przez miasto.** O godz. 11,30 odsłonięty zostanie **pomnik Stanisława Moniuszki** na placu Miarki, przyczem chór związku śląskich kół śpiewaczych, złożony z **6000 osób** w połączeniu z orkiestrą, złożoną z 200 muzyków pod batutą dyrektora St. Stoińskiego odśpiewa „Gaude Mater Polonia", „Pieśń Poranną" Moniuszki i „Rotę Śląską" Maszyńskiego. W dalszym ciągu uroczystości odbędą się festyny ludowe i koncerty orkiestr.

Dnia 9 czerwca w czterech salach koncertowych Katowic, Królewskiej Huty i Nowego Bytomia odbywać się będzie konkurs chórów. W związku z uroczystościami odbędzie się ponadto w Katowicach **wystawa Moniuszkowska.**

Zderzenie drezyny z pociągiem.

W Cieszynie drezyna benzynowa najechała na pociąg osobowy, wskutek czego uległa zupełnemu zniszczeniu, szofer zaś oraz zawiadowca budynków kolejowych doznali ciężkich obrażeń cielesnych i zostali odwiezieni do szpitala. Przyczyny wypadku dotychczas nie ustalono.

Sierżant Niechciała uniewinniony.

Z Łodzi donoszą:

Wojskowy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę starszego sierżanta 25 p. p. Franciszka Niechciały, oskarżonego o to, iż zgłosił się do urzędu pocztowego w Piotrkowie i przedstawił fałszywą książeczkę PKO żądając wypłacenia 400 000 zł. Po całodziennej rozprawie sąd wydał wyrok uniewinniający.

KRAKÓW. Napad cyganów. Na plebanję w Tękoborzy przyszły 3 cyganki, domagając się od księdza wsparcia. Po odmowie, cyganki sprowadziły całą bandę cyganów, którzy obrzucili kamieniami plebanję, wybili kilkanaście szyb w oknach i poranili służbę, która broniła dostępu do domu. Po napadzie cyganie uciekli, zostali jednak zatrzymani w lasach gminy Tymowej, w powiecie brzeskim.

LWÓW, Ujęcie świętokradzcy. W klasztorze Bernardynów Leżajsk ukrył się złodziej i po zamk. na noc drzwi skradł z bocznych ołtarzy kilkanaście wotów. Sprawca usiłował obrabować również cudowny obraz Matki Boskiej, ozdobiony złotem i drogiemi kamieniami wielkiej wartości, jednak spłoszony zbiegł. W ciągu kilku godzin został on ujęty. Skradzione rzeczy w całości odebrano.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Śmierć zajrzała prof. Pruszkowskiemu w oczy. Niedaleko Warszawy uległ katastrofie lotniczej znakomity malarz, prof. akademji sztuk pięknych w Warszawie Tadeusz Pruszkowski. Prof. Pruszkowski, ukończywszy kursy pilotażu, otrzymał dyplom z prawem wożenia pasażerów. Po otrzymaniu dyplomu profesor kupił własną awjonetkę. W ubiegłą niedzielę z okazji zakończenia tygodnia LOPP brał udział w lotach propagandowych. W południe wystartował z lotniska mokotowskiego, zabierając z sobą pasażerkę. Leciał w stronę Pułtuska. Nad miastem silnik przestał działać. Profesor wylądował w samym środku miasta, jednak tak nieszczęśliwie, że rozbił swą awjonetkę doszczętnie, wychodząc jednak na szczęście ze swą pasażerką cało z tej katastrofy.

KATOWICE. Pogorszenie się stanu zdrowia kpt. Białego. Stan zdrowia pilota kpt. Józefa Białego pogorszył się. Przy wypadku, któremu uległ, doznał złamania podstawy czaszki, zgniecenia klatki piersiowej, obrażenia opłucnej, głębokiej rany poniżej biodra i ogólnych potłuczeń.

KRAKÓW. Student ojcobójcą. W Krakowie popełniono ohydne ojcobójstwo. Ofiarą morderstwa padł 56-letni Teodor Burzański, zawiadowca kolejowy. Zamordował go 25-letni syn jego Zdzisław. Otóż przed dwoma laty Burzański wyrzucił syna z domu z powodu popełnionej przezeń kradzieży. Matka jednak, w tajemnicy przed ojcem pomagała synowi. Zdzisław Burzański, dowiedziawszy się, że ojciec ma przyjechać z Tarnowa, zakradł się do pokoju ojca, wziął jego rewolwer i w chwili, gdy ojciec wchodził do pokoju, strzelił, kładąc go trupem na miejscu.

Anglicy porzucili złoża złota na Sybirze.

Eksploatująca złoża złota na Syberji koncesja angielska Lena Goldelas przerwała zupełnie swą działalność. Przed kilku miesiącami, jak wiadomo, władze sowieckie przeprowadziły wśród personelu koncesji liczne aresztowania pod pozorem uprawiania przez członków koncesji sabotażu. Część aresztowanych skazano na kilkaletnie więzienie. Obecnie, jak informują źródła sowieckie, zarząd koncesji odwołał telegramem delegację wszystkich swoich zagranicznych pracowników, pozostawiając na łaskę losu cały majątek koncesji.

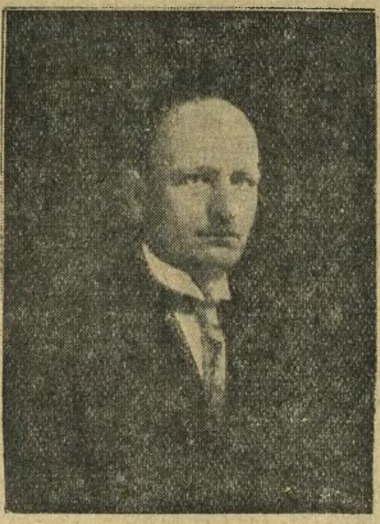
Miljony dla żydów palestyńskich.

W Nowym Jorku ogłoszono sprawozdanie Żydowskiego Komitetu Ratunkowego (American Jewish Joint Distribution Committee), za ubiegłe 4 lata. Okazuje się, że komitet ten wysłał w tym czasie na pomoc dla swych współbraci w różnych krajach Europy i w Palestynie 14 milj. 300 tys. dolarów. Pieniądze te zużyte zostały głównie na osadnictwo, na kredyty dla osadników, na szkoły rękodzielnicze oraz na pomoc dla dzieci i biednych. W samej Polsce komitet ten żywi z górą 13.000 sierot żydowskich. 2023 różnych instytucyj wychowawczych zawdzięcza swoje istnienie pomocy finansowej żydów amerykańskich

Imponująca rewja tężyzny fizycznej i moralnej — młodzieży w Pawłowie.

Z uroczystości S. M. P.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)



NOWICKI,
patron S. M. P. Pawłowo

Pawłowo, w maju.

Ub. niedziela minęła w pow. chojnickim pod znakiem wspaniałych uroczystości rocznicowych Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Pawłowie, jednej z najlepiej prezentujących się organizacyj młodzieży wiejskiej na Pomorzu. Dzięki staraniom **ks. Borzyszkowskiego,** prezesa okręgowego S. M. P. na powiat Chojnice, w uroczystościach wzięły nader licznie udział bratnie organizacje z całego okręgu, tak że skromny i „zwykły" może z pozoru obchód rocznicowy S. M. P. w Pawłowie zamienił się **w imponującą rewję tężyzny fizycznej i moralnej młodzieży,** wychowującej się w szeregach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Program wielkiego święta młodzieży w Pawłowie rozpoczął się solennem nabożeństwem, które w miejscowym kościółku (filji parafji Nowa-Cerkiew) odprawił **ks. kuratus Goebel,** wygłaszając równocześnie płomienne, okolicznościowe kazanie. Po uroczystości kościelnej nastąpiła defilada Stowarzyszeń przed komendantem P. W. i W. F. **p. kpt. Różańskim,** poczem pochodem, przy dźwiękach orkiestry S. M. P. Chojnice (dzieło ks. Borzyszkowskiego), udano się na akademję do pobliskiej Szkoły Rolniczej. Korzystając jednak z królewskiej iście pogody, odbyto zebranie nie w dusznej i ciasnej auli szkolnej, lecz w pięknym, prastarym parku, należącym niegdyś do dóbr rycerskich Pawłowo, dziś również własność Szkoły Rolniczej. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. **starosta dr. Zaleski, ks. prob. Drążkowski z Nowej Cerkwi, ks. kuratus Goebel, ks. prezes Borzyszkowski, patron Augustyn Nowicki, protektor Edward Jagodziński** (właśc. majątku Lipieniec), **kpt. Różański i przedstawiciel „Dziennika Bydg." red. Józef Kruszona.**

W obecności zwartych kadr ustawionej w dwuszereg młodzieży, licznie przybyłych gości oraz tłumów publiczności, **patron Nowicki** zagaił akademję staropolskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczem przewodnictwo uroczystego zebrania oddał w ręce **ks. prezesa Borzyszkowskiego.** Po krótkich lecz treściwych przemówieniach starosty **dr. Zaleskiego i kpt. Różańskiego** zabrał głos red. Józef Kruszona, wskazując **na rolę państwowo-wychowawczą organizacyj młodzieży zwłaszcza tu na kresach zachodnich, podkreślając przytem konieczność stałej łączności tych organizacyj z prasą.** Przemówienie przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" przyjęli zebrani burzą oklasków, wiwatując następnie na cześć naczelnego redaktora „Dzien. Bydg." p. **Jana Teski.**

Zkolei następuje składanie życzeń Stowarzyszeniu-Jubilatowi oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewiec sztandaru. Przemawiają **starosta dr. Zaleski, ks. prob. Drążkowski, protektor Jagodziński, kpt. Różański, red. Kruszona, ks. kuratus Goebel, patron Kółek Rolniczych p. Główczewski z Jeziorek, komendant Tow. Powstańców i Wojaków — Chojnice Roliński, ks. prezes Borzyszkowski** oraz delegaci bratnich organizacyj. Po złożeniu życzeń mówcy składali na ręce **patrona Nowickiego** gwoździe pamiątkowe wzgl. datki pieniężne.

Po wspólnym obiedzie polowym (bardzo smaczny gularz) rozpoczęły się na własnem boisku Stowarzyszenia zawody lekkoatletyczne o nagrody. **Zwycięzcą we wszystkich konkurencjach zostało S. M. P. — Chojnice,** które otrzymało I. i II. nagrodę. Z indywidualnych zwycięzców na wyróżnienie zasługują pp. **Adamski, Gierszewski, Drzazgowski i Szopiński.**

Wieczorem, na zakończenie uroczystego obchodu rocznicowego, odbyła się w salach Szkoły Rolniczej zabawa taneczna. Przy dźwiękach doborowej orkiestry (wojskowa) bawiono się ochoczo do rana. **(k. j.)**

Pięciolecie Tow. Robotników Katolickich na Czyżkówku.

Społeczeństwo polskie stale śledząc szybki rozwój Towarzystw Robotników Katolickich, przyszło do niezłomnego przeświadczenia, że zrzeszenia te stanowią obecnie w zachodniej Polsce największe skupienie mas robotniczych.

Do tej licznej rodziny zorganizowanego ludu roboczego należy od pięciu lat Tow. Robotników Katolickich na Czyżkówku, które w niedzielę ubiegłą obchodziło swój, aczkolwiek młody, lecz brzemienny w dobre skutki, jubileusz pięcioletniego istnienia.

Pomimo nieszczególnej pogody, uroczystość wypadła ładnie. Po nabożeństwie, które odprawił ks. wicepatron Staszak i kazaniu, wygłoszonem przez patrona ks. prob. Skoniecznego, uczestnicy zeszli się w salce parafjalnej na uroczyste zebranie. Pochodu nie można było urządzić z powodu rzęsistego deszczu, ani uroczystości zakończyć w ogrodzie, gdzie mogłoby się całe Czyżkówko zgromadzić i wziąść udział w obchodzie.

Zebranie rozpoczął śpiewem chór „św. Cecylji" z dyr. Lampkowskim na czele, poczem prezes towarzystwa p. **J. Zacharjasz** powitał delegatów, gości i zebranych, przemawiając do obecnych krótko, lecz z zapałem, wspominając z czcią imiona założycieli Towarzystwa, jak **ks. prob. Płotkę,** pierwszego patrona i obywateli, którzy przyczynili się przez powstanie organizacji do uzdrowienia stosunków na Czyżkówku.

Dalsze przewodnictwo nad zebraniem objął **patron ks. prob. Skonieczny,** a pióro trzymał sekretarz p. J. Czerniak.

Po deklamacji, wygłoszonej przez bibljotekarza Tow. p. Stromika, odczytał sprawozdanie za czas pięcioletniej działalności sekretarz p. Czerniak, które opracował z wszelkiemi szczegółami, nie pomijając nawet drobnych wypadków z życia organizacji, a jednak tak treściwie i przejrzyście, że słuchało się tej historji z przyjemnością. Słowem w wyniku pracy za ten niewielki okres czasu osiągnięto wiele pod względem kulturalnym i oświatowym.

Między innemi, po sprawozdaniu, zebranie zostało uświetnione także wręczeniem dyplomu wdzięczności za gorliwą i trwałą pracę dla dobra Towarzystwa skarbnikowi p. **K. Seyfriedowi,** który, pełen wzruszenia, dziękował prostemi słowy za wyrażone mu uznanie.

Pierwszym z pośród uczestników uroczystości zabrał głos delegat Związku Towarzystw, przybyły umyślnie z Poznania, p. **Ciepłuch,** który w dłuższym referacie, uzupełnionym wielu pięknemi przykładami przedstawił zebranym stan organizacji, korzyści z niej wynikające i wpływ jej, zwłaszcza uświadamiający narodowo i religijnie, oraz na moralny stan duszy i życie robotnika polskiego. Gromkiemi oklaskami dziękowano doskonałemu mówcy.

Jako prezes okręgowy i członek zarządu głównego przemówił p. **Jan Cywiński,** przypominając obecnym o celach i właściwych dążeniach Towarzystwa, podkreślanych tak silnie niegdyś przez zmarłego niedawno śp. biskupa Lisieckiego. Za gorące przemówienie i życzenia podziękowano świetnemu znawcy życia organizacyjnego towarzystw rzęsistemi oklaskami.

Dalej już kolejno składali życzenia delegaci: Tow. Rob. Kat. przy Farze, prezes Tow. Rob. Kat. przy św. Trójcy p. Polak, wręczając gwóźdź pamiątkowy; p. Hübscher, kierownik szkoły na Czyżkówku w im. nauczycielstwa; red. Sławiński im. „Dziennika Bydgoskiego"; delegat Tow. Rob. z Nakła; prezes Tow. Rob. Kat. na Szwederowie p. Zieliński; w im. Tow. św. Ignacego p. Skibicki; prezes Koła Ch. D. Wilczak—Okole p. Mątewski, delegatka Matek Żywego Różańca, wręczając gwóźdź pamiątkowy; prezes Tow. śp. św. Cecylji i gwóźdź pamiątkowy; Stow. Młod. Polek „Wiosna" na Czyżkówku, Stow. Młodz. Polskiej i gwóźdź pamiątkowy; w im. Tow. Rob. Kat. Serca Jezusowego; Tow. św. Wojciecha i Tow. Rob. Kat. z Solca Kujawskiego.

W końcu złożył życzenia ks. wicepatron Staszak, zachęcając do wstępowania w szeregi Towarzystwa, a p. Cywiński przypomniał o święcie robotniczem na Szwederowie, które będzie przeglądem sił katolickich organizacyj robotniczych.

Odczytano również życzenia nadesłane przez pierwszego patrona ks. prob. Płotkę, patrona okręgowego ks. Łapkę i przez Tow. Rob. Kat. z Ślesina.

Uroczyste zebranie zamknął ks. prob. Skonieczny serdecznem przemówieniem, zachęcając do dalszej zgodnej współpracy w Towarzystwie pod znakiem błogosławieństwa boskiego.

Po odśpiewaniu zwrotki „My chcemy Boga" uczestnicy uroczystości rozeszli się pokrzepieni na duchu i z wiarą w lepsze jutro.

—o—

Święto Młodych Polek w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę dn. 25 bm. odbyło się doroczne święto Młodych Polek w Bydgoszczy, **poświęcone uczczeniu Patronki Stow. Mł. Polek Najświętszej Marji Panny.**

Dzień Marji obchodzą rok rocznie Młode Polki właśnie w miesiącu maju, poświęconym uczczeniu solennemu Matki Syna Bożego.

O godz. 7½ rano zebrały się druhny ze wszystkich parafij w liczbie około 300 z czterema sztandarami na czele. Mszę św. w kościele Farnym odprawił **patron okręgowy S. M. P. ks. prefekt Hanelt.** W serdecznych słowach przemówił celebrans od ołtarza do druhen, które tak bardzo licznie stawiły się, aby oddać hołd i cześć swej Patronce, Najświętszej Panience.

Sławiąc Marję, kaznodzieja wzywał w gorących słowach druhny, aby wiernie stały przy swych sztandarach, służąc Bogu i Ojczyźnie. W czasie Mszy św. wszystkie druhny przystąpiły do Komunji św.

Bardzo miłe wrażenie zrobił na wiernych wspólny śpiew wszystkich druhen podczas całej Mszy św., który pobudzał wszystkich do szczerych, serdecznych modłów.

Po Mszy św. odbyła się **w Domu Katolickim uroczysta akademja.** Sala wprost nie mogła pomieścić wszystkich druhen. Na estradzie ustawiono sztandary i proporczyki. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca patron okręgowy **ks. Hanelt, ks. Filipiak i prezeska okręgowa p. Dejówna,** która we wstępnem przemówieniu powitała czcigodnych księży, gości, panie z patronatów, bardzo licznie zebrane druhny oraz przedstawiciela „Dziennika Bydg." red. H. Ryszewskiego.

Bardzo ładnie wypadł śpiew na dwa głosy druhen z **S. M. P. „Przedświtu",** które odśpiewały piękną pieśń „Pieśnią wesela witamy". Krótkie przemówienie wygłosił nast. patron okręgowy ks. Hanelt, który mówił o znaczeniu święta Młodych Polek.

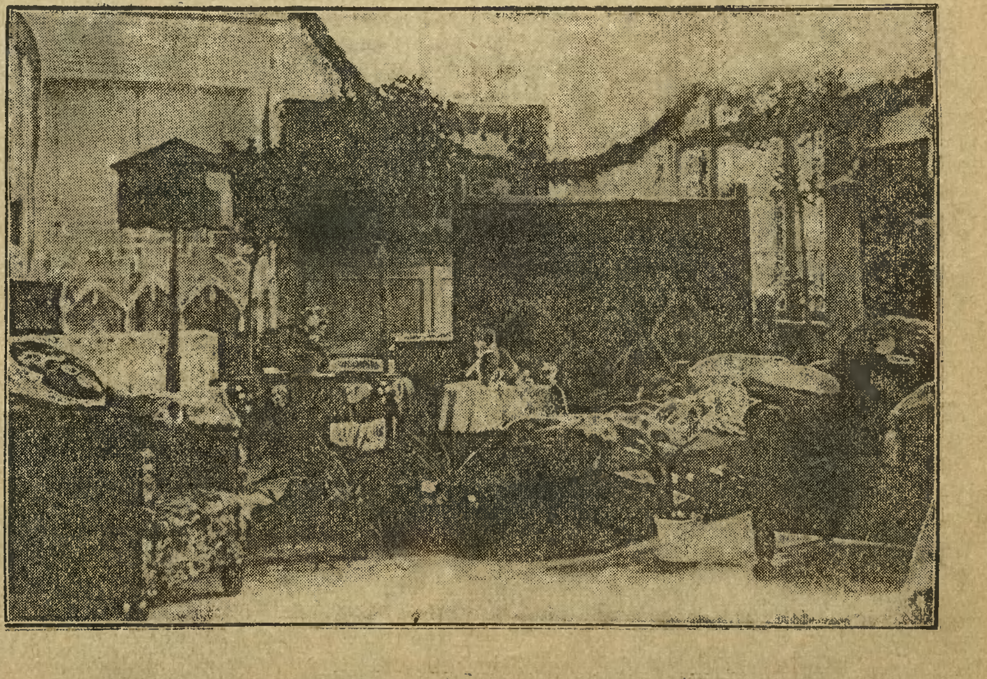
Ponieważ ks. Hanelt musiał wcześniej opuścić akademję z powodu zajęć duszpasterskich, przewodnictwo objęła **dyr. Barsznikówna.**

Długo niemilknącymi oklaskami przyjęto referat prezeski okręgowej S. M. P. **p. Dejównej,** która mówiła na temat **„Marja Patronką S. M. P.".**

W dalszym ciągu akademji druhny SMP. **„Iskierki"** wygłosiły bardzo udatnie nastrojową deklamację chóralną, która wszystkim bardzo się podobała.

Raz jeszcze śpiewał z dużem powodzeniem chór dziewcząt z „Przedświtu", poczem na zakończenie zaśpiewano wspólnie pieśń p. t. „Pieśń hołdu Marji śpiewa".

Wieczorem we wszystkich parafjach poszczególne stowarzyszenia Młodych Polek urządziły u siebie wieczornicę o bardzo urozmiconych programach.



Wnętrze pięknej wystawy robót kobiecych, urządzonej w Chojnicach z inicjatywy żeńskiego oddziału S. M. P.

Szajka oszustów

operuje fałszywemi pocztowemi przekazami pieniężnemi.

W ostatnich czasach stwierdzono w wielu urzędach pocztowych, że jakaś szajka aferzystów **operuje fałszywemi przekazami** pieniężnemi pocztowemi.

Ponieważ dawniej już zachodziły wypadki fałszowania przekazów, przeto urzędy pocztowe wprowadziły inny system kontroli przy wpłacaniu i wypłacaniu przekazów, co na jakiś czas uniemożliwiło oszustom operowanie fałszywemi przekazami.

Szajka jednak zapoznawszy się ze zmianami i wprowadzonemi inowacjami pocztowemi, dotyczącemi przekazów pieniężnych, grasuje obecnie po różnych miastach, dopuszczając się fałszowania przekazów. Ujawnionem już zostało, że w niektórych urzędach pocztowych, a także i w Bydgoszczy pokazały się przekazy fałszywe, na które oszuści pobrali różne sumy pieniężne.

Szajka oszustów jest szeroko rozgałęziona i w tym kierunku dobrze wykwalifikowana. Nie jest nam bliżej znana manipulacja oszustów fałszywemi przekazami, jednak przypuszczać należy że muszą oni mieć kontakt z jakiemiś funkcjonarjuszami pocztowymi, gdyż inaczej nie można sobie wyobrazić, aby fałszywe przekazy bez wpłacenia pieniędzy, dostały się do wypłacającego oddziału urzędu pocztowego.

Urzędy pocztowe poczyniły odpowiednie kroki celem unieszkodliwienia niebezpiecznej i wyrafinowanej szajki oszustów.

Do wyborców w okręgu gnieźnieńskim!

Centrum to równowaga i sprawiedliwość społeczna. Głosuj na listę centrową Nr. 25.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Zatruta rzeczka.

Z Poznania donoszą: Mała rzeczka Cybina, przepływająca pod Poznaniem i wpadająca do Warty, uległa zatruciu, prawdopodobnie wskutek wylewania trujących substancyj z pobliskich fabryk papieru. Wskutek tego ryby giną masowo. Niebezpieczeństwo zatrucia grozi również rybom w Warcie.

Poświęcenie strzelnicy Powst. i Wojaków w Witosławiu.

Tow. Powstańców i Wojaków w Witosławiu urządza dnia 9 czerwca uroczystość poświęcenia strzelnicy z nast. programem: Pobudka o godzinie 5 rano. Zbiórka towarzystwa o g. 9,45 wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie defilada towarzystwa, wymarsz na strzelnicę, gdzie odbędzie się poświęcenie i otwarcie strzelnicy. Strzelanie szkolne dla członków Tow. Powst. i Woj. Zabawa taneczna w pięknym parku witosławskim z różnemi niespodziankami. O liczny udział prosi Zarząd.

Tragiczny wypadek wzorowego podchorążego.

Z Poznania donoszą: W Biedrusku zginął tragiczną śmiercią podczas ćwiczeń w Strzelnicy ś. p. Julian Ćwirko Godycki, uczeń szkoły podchorążych. Ś. p. Godycki był słuchaczem Uniwersytetu Poznańskiego, członkiem Sodalicji Marjańskiej i Koła Misyjnego.

Pech 3 lekarzy.

Z Rawicza donoszą: Dwaj lekarze z Rawicza spieszyli samochodem na dworzec. Przy wymijaniu samochód najechał dwie dziewczynki, córki wdowy po śp. Androchowiczu. Starsza z nich Hanka odniosła ciężkie obrażenia cielesne na głowie i nogach. Dziwnym zbiegiem okoliczności trzeci lekarz z Rawicza idąc ulicą, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Śmiertelne zatrucie mięsem.

Z Torunia donoszą: Przed kilku dniami zmarł w szpitalu miejskim niej. Nalaskowski Jan, liczący lat 23, zamieszkały w Biskupicach pow. toruńskim, u którego stwierdził lekarz zatrucie starem mięsem. Oprócz ś. p. Nalaskowskiego zachorowali ciężko również jego siostra Zofja, oraz krewni, którzy pozostają pod opieką lekarską.

ŻOŁĘDOWO. Akademja L. O. P. P. i zabawa taneczna. Staraniem p. Michelówny, kierowniczki tut. szkoły, odbyła się w niedzielę dn. 25 bm. w sali p. Mikulskiego uroczysta akademja, zakończenia tygodnia L. O. P. P. Program akademji był bardzo urozmaicony. Po akademji zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej dętej orkiestry z Bydgoszczy.

SOLEC KUJAWSKI. Podziękowanie. Dnia 23 bm. pp. Stanisławostwo Krajnikowie obchodzili swoje srebrne gody małżeńskie. Z okazji tej pamiętano o rozbudowie kościoła parafjalnego i złożono na ten cel 31 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać" — ks. Makowski, prob.

GĄSAWA. Kradzież z włamaniem. Dn. 26 na 27 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Nyki w Komratowie pow. Żnin i skradli 1 ubranie, 1 fuzję i inne rzeczy, wartości 1.200 zł.

KRUSZWICA. „Dzień harcerza". W niedzielę, dn. 1 czerwca b. r. urządza kruszwickie Koło Przyjaciół Harcerstwa wraz z komendami drużyn wielki „Dzień Harcerza". W programie przewidziano różne rozrywki, miłe niespodzianki i atrakcje.

PAWŁOWO. Z życia rolników. Pan Ścibor Marchecki, instruktor rolny, w obecności ks. Goebla i p. dyr. Piechowskiego przeprowadził inspekcję konkursowej uprawy owsa. Najlepiej przedstawia się praca p. Synaka.

Nakło.

Wpisy do szkół. Dyrekcja państw. gimn. w Nakle przyjmuje codziennie zgłoszenia do egzaminu wstępnego. Granica wieku, przepisanego dla kandydatów do kl. I. obejmuje 9 i pół do 12 lat. Szkoła wydziałowa przyjmuje wpisy w każdą środę od godz. 16.—17. Dzieci ubogich rodziców, odznaczające się dobrem zachowaniem i pilnością, będą zwolnione od opłat szkolnych i otrzymają bezpłatnie książki i zeszyty.

Zebranie Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Powszechnych odbędzie się w sobotę, dnia 24. bm. o godz. 16 w sali p. Betschera. Ciekawy referat wygłosi prezes Koła.

Kcynia.

Loterja fantowa Powst. i Wojaków. Jak wiadomo ciągnienie wielkiej loterji fantowej Powst. i Woj., które miało się odbyć w dniu poświęcenia sztandaru, t. j. w dn. 3. bm. zostało odroczone. Obecnie zarząd podaje do wiadomości, iż ciągnienie powyższe odbędzie się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, t. j. w dn. 29 bm. w godzinach popołun. na strzelnicy Bractwa Kurkowego. Reszta losów jest jeszcze do nabycia u p. Antoniego Maląka i L. Błażejewskiego w Kcyni.

Jednocześnie urządza towarzystwo strzelanie premjowe o cenne nagrody. Wszelki dochód przeznacza towarzystwo na pokrycie kosztów nowego sztandaru. Spodziewać się należy, iż tut. obywatelstwo poprze zamiary Powstańców i Wojaków.

Kurs nauki pożarnictwa w Koronowie.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

W czasie od 19 do 24 bm. odbywał się w Koronowie kurs nauki pożarnictwa, zorganizowany przez Wielkopolski Zw. Straży Pożarnych, w którym uczestniczyło 33-ech kursistów z całego powiatu bydgoskiego. Kurs ten prowadził podinspektor pożarnictwa p. Bednarek z Poznania, a o obronie przeciwgazowej wykładał gł. instruktor Czerwonego Krzyża p. J. Kowalski, również z Poznania. Ćwiczenia praktyczne, do których wszelki sprzęt dostarczyła miejsc. Ochotnicza Straż Pożarna — odbywały się na boisku miejskiem, zaś wykłady w sali p. Gollnikowej. Zakwaterowanie otrzymali kursiści w ratuszu.

W ub. sobotę odbyło się uroczyste zakończenie kursu w obecności pp.: generała Taczaka, prezesa Wlkp. Zw. Straży Pożarnych, inspektora Buszy, podinspektora Bednarka, zast. starosty referendarza Dąbrowskiego, burmistrza Wodniczaka, wójta Urbaniaka, naczelnika okr. B. Kaczorka i gł. instr. C. K. J. Kowalskiego. Kursiści w tym dniu składali egzamin. Pokazy praktyczne odbyły się na boisku, zaś egzamin teoretyczny w sali p. Gollnikowej. Z egzaminu teoretycznego, na szczególne wyróżnienie zasługuje kursista Dobrzyniecki, nauczyciel z Prądów.

Po egzaminie przemówił do kursistów prezes Zw. p. gen. Taczak, wyrażając swe zadowolenie tak z pokazów praktycznych, jak i egzaminu teoretycznego, wspominając również jak wielkiej i wzniosłej idei bezinteresownie służy strażactwo, będące dziś już wielką, silną i karną korporacją. Ponadto zaapelował generał do kursistów, by po powrocie do swych gmin organizowali tam straże ochotnicze. W imieniu starosty pow. dr. Berety przemawiał referendarz p. Dąbrowski z Bydgoszczy, a w końcu p. burmistrz Wodniczak, nast. generał wręczył kursistom świadectwa. Wszystkim, którzy przyczynili się do odbycia kursu, w imieniu kursistów złożył podziękowanie naczelnik p. St. Witecki z Koronowa.

Dzięki inicjatywie Związku oraz pełnej poświęcenia pracy instruktor, przybył powiatowi bydgoskiemu liczny zastęp wyszkolonych bojowników do walki z największym wrogiem mienia i ludzkości t. j. ogniem. (G).

Z Inowrocławia.

Brak soli kąpielowej. Zainteresowane sfery miejscowe utyskują na niedostateczną ilość soli kąpielowej inowrocławskiej. Jak się bowiem okazuje, całkowitą produkcję soli kąpielowej tut. Saliny państwowej zakupiła jakaś firma warszawska „Real", zapewniając sobie monopol, oczywiście za zgodą Min. Handlu i Przemysłu. Wskutek tego nasi drogerzyści mogą kupować jedynie od tej firmy resztki produkcji i to w zbyt małej ilości, starania zaś ich o zmianę tego fatalnego stanu rzeczy nie odnoszą wcale skutku. Ba, nawet w zagadkowy sposób giną gdzieś w ministerstwach bez śladu podania naszych drogerzystów. Znamienną jest też różnica w cenach tej soli: Otóż firma „Real" płaci za tonnę soli kąpielowej 16,50 zł, sprzedaje zaś drogerzystom tut. po 35 zł, przyczem osobno jeszcze dolicza się opakowanie. Skutkiem tej nieudolnej gospodarki hurtownicy nasi sprowadzają pono sól kąpielową zagraniczną, mian. stasfurcką, jak gdyby u nas było jej mało, co nie jest zgodne z rzeczywistością. Sprawę te należałoby wyświetlić 1) co to za firma jest ów anonimowy „Real" (zapewne spekulacyjna żydowska?) oraz 2) jeżeli rzeczywiście produkcja nasza jest niedostateczna, to należy ją copredzej powiększyć i w ten sposób dać zarobek bezrobotnym. Materjału bowiem mamy dla otrzymywania soli kąpielowej z całą pewnością nadmiar, boć złoża soli kuchennej w Inowrocławiu obliczone są na miljard tonn, a więc parokrotnie mamy jej więcej, niż w Wieliczce.

Trucizny żrąco-parzące i walka z niemi. Pod takim tytułem wygłosił w dn. 23 bm. wykład inspektor obrony przeciwgazowej Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, por. Kiciński. Świetny mówca omawiał szczegółowo własności i działanie słynnego już dziś iperytu.

Ruch przyjezdnych kuracjuszy. Nasze zdrojowisko do dn. 15 bm. miało zapisanych 249 przyjezdnych kuracjuszy, którzy wykupili karty kuracyjne. W ostatnich dniach liczba kuracjuszy wzrasta szybko z dniem każdym, a koncerty orkiestry 59 p. p. w parku Solankowym gromadzą codziennie tłumy publiczności.

III. Tydzień Dziecka. Komitet Miejski „Tygodnia Dziecka" zorganizował się u nas w nast. sposób: przewodniczący — prez. miasta Jankowski, jego zastępcy: wiceprez. Juengst i dyr. Hel. Tokarska, sekret. Janowczyk i skarbniczka p. Maliszewska. W poniedziałek, wtorek i środę 26 i 27 i 28 bm. w szkołach odbywają się pogadanki i pokazy gimnastyczne, we czwartek 29 bm. nabożeństwa szkolne w kościołach i zabawa poobiednia dla dzieci na stadjonie miejskim oraz o godz. 20 wieczornica wokalno-muzyczno-literacka w sali „Parku Miejskiego". W piątek 30 bm. wieczorem odbędzie się walne zebranie Tow. Kol. Wakac. w hotelu Basta, a w sobotę w południe zorganizowanie kół rodzicielskich w szkołach powszechnych i wydziałowych. Oprócz tego ma być kwesta uliczna na cele „Tyg. Dziecka".

Święto Wych. Fiz. i P. W. W mieście i powiecie naszym święto W. F. i P. W. odbywa się w bież. tygodniu, a mian. 25, nast. 29 bm. oraz 1 czerwca.

Zjazd przeciwreumatyczny. W początku września roku bież. w zdrojowisku naszem odbędzie się ogólnokrajowy zjazd przeciwreumatyczny.

Ucieczka od kary. Zaginął 12-letni chłopiec nazwiskiem Chodorowski, ubrany w granatową marynarkę, szare spodenki i bosy, bez czapki. Chłopiec uciekł z domu z obawy przed karą. Stroskany ojciec uprasza wiadomość o zaginionym chłopcu skierować do Inowrocławia, Dworcowa 5, lub też do najbliższego posterunku policji Państwowej.

Pożar na wsi. W Niemojewie, powiatu inowrocławskiego, z nieznanych dotąd przyczyn wynikł pożar w zagrodzie Andrzeja Kaźmierskiego. Pożar strawił stodołę wraz z szopą. Straty wynoszą 6 i pół tys. zł. Zabudowania te były nisko ubezpieczone.

Z kin. „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Na froncie nic nowego". „Pałac" ma dramat p. t. „Skazaniec ze Stambułu". „Stylowy" daje dramat „Gazy trujące". „Żak" pokazuje dramat sensacyjny p. t. „Demon doliny śmierci".

Rogoźno.

Z życia rolników. Ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Świetlika odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego, podczas którego zostały wygłoszone dwa referaty p. t. „Zaoszczędzanie wydatków na nawozy sztuczne" i „Pasza mineralna dla świń".

Strzelanie o godność króla kurkowego odbędzie się dn. 1, 3 i 5 czerwca. Proklamacja króla, koncert w ogrodzie, strzelanie o premje i nagrody odbędzie się w drugie święto Zielonych Świąt. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbędzie się zabawa taneczna.

Hodowla gołębi. W naszem mieście założono Tow. Hodowców Gołębi Poczt. „Dobry Lot". Do zarządu wybrano prezesem p. Leona Sarnę, sekretarzem p. Romana Sikorzyńskiego, skarbnikiem Edwarda Milewskiego.

„Tydzień Dziecka". Komitet miejscowy ustalił program „Tygodnia Dziecka", który odbywa się w Rogoźnie w czasie od 25 do 31 maja. br.

WYRZYSK. Święto sportowe. W dniu 15 czerwca odbędzie się święto powiatowe P. W. i W. F. w Wyrzysku. Organizacje zgłaszają do poszczególnych zawodów po 3 zawodników do dnia 29. bm. W dniu 2 czerwca odbędzie się w sali czytelni kobiet zebranie komisji sportowej.

GORECZYNO. Pożar powstał w zabudowaniu robotniczem Piotra Wolfa w Goreczynie, w którem zamieszkiwali Cybula i Mering. Pożar spowodował 5-letni chłopiec Bolesław Cybula. Chłopiec, bawiąc się zapałkami na podwórzu, podpalił chróst, znajdujący się przy domu, który razem z chlewem się spalił. Poszkodowani nie byli ubezpieczeni.

SKRZESZEWO. Pożar. Spalił się dom mieszkalny i stajnia Jąckierta i Wolfa. Obaj poszkodowani zamieszkiwali wspólnie. Poza tem spaliło się około 50 ctr. zboża i inne przedmioty. Poszkodowani byli nisko ubezpieczeni. Sprzęty domowe wyratowano. Pożar spowodowały iskry, padające z komina na słomiany dach.

LEŚNO. Zebraniu Kółka Rolniczego przewodniczył prezes p. Główczewski z Lamka. Referat o uprawie wikliny wygłosił pow. instr. rolny p. Marchocki z Chojnic, nast. omówiono szereg spraw bieżących.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA, ŚRODA, 28 MAJA.

12,10: Muzyka gramof. 15,20: „O szkołach zawodowych żeńskich" — opowie p. Marja Ankiewiczowa. 16,15: Transmisja z Wilna, program dla dzieci. 17,45: Koncert popołudniowy popularny ork. Polskiego Radja. 20,30: Koncert wieczorny kameralny. 21,10: Kwadrans literacki — p. Wanda Stekkerowa: „Nagadali baby w maglu". 23,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ, ŚRODA, 28 MAJA.

13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 17,45—18,25: Audycja bajek japońskich. 18,25—18,45: Utwory kompozytorów polskich. 19,35—20,05: Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny. 20,05—20,30: „Z Tygodnia Dziecka", odczyt p. t. „Wychowanie obyczajowe". 22,15—22,25: „Transmisja z serca" z okazji „Tygodnia Dziecka". 22,25—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Bandyta Gromowski i tow. przed sądem w Chojnicach.

(Drugi i trzeci dzień rozpraw).

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchiwał oskarżonych. Jak z aktu oskarżenia wynika, banda ta była dobrze zorganizowana. Bandyta Gromowski brał udział w 100 kradzieżach ciężkich względ. mniejszych. Sąd ma pracę bardzo ułatwioną, gdyż Gromowski bardzo szczegółowo opowiada swoje czyny, podając równocześnie wspólników.

Wszyscy współoskarżeni **stanowczo zaprzeczają**, jakoby brali udział w kradzieży. Jedynie Hilary Gradowski się przyznaje do zarzucanych mu czynów. Reszta twierdzi, że z bandytą Gromowskim nic nie ma wspólnego, i że oskarża on ich z zemsty. Paserzy częściowo przyznają się do czynu, częściowo zaprzeczają. Oskarżony Stopa Franciszek został aresztowany z towarem, pochodzącym z rabunku u handlarza Rosbergera z Bydgoszczy i to na stacji kolejowej Łążek, a przed sądem zaprzecza, że towar miał oddać policji.

Banda ta kradła wszystko, nieraz rzeczy zupełnie bezwartościowe, np. ze szkoły w Łukowie zabrali książki szkolne, mapę i pierścienie z pieca. W tej kradzieży brał udział 16-letni Bernard Mysik, a który obecnie zaprzecza, mimo, że ojciec zeznał, iż był przy kradzieży.

W trzecim dniu rozpraw ukończono badanie oskarżonych i rozpoczęto przesłuchiwać świadków oskarżenia. Do sprawy świadkowie nic nowego nie wnieśli. Szczegółowe zeznanie bandyty Gromowskiego, zostało przez poszkodowanych potwierdzone. Świadkowie odwodowi również nie dostarczyli przewodowi sądowemu nic, coby wskazywało na niewinność oskarżonych. Kilku świadków odwodowych zeznało nawet dla oskarżonych **obciążająco**. Niema zatem wogóle mowy o niewinności oskarżonych. Wszyscy rabowali wspólnie z Gromowskim, lub też byli jego poplecznikami, dziś jednak go się wypierają.

Wieczorem przesłuchano wszystkich świadków wezwanych. W toku rozprawy Gromowski złożył dalsze zeznania. Przyznał się do napadu rabunkowego na kasjera firmy Robdok Protasiewicza, który wiózł kilka tysięcy złotych dla firmy. Działo się to w listopadzie 1928 r. na drodze publicznej z Łęga do Rosochatki. W napadzie brał udział również Teodor Brzoza, który zaprzecza wszystkiemu. Napad się nie udał, gdyż woźnica zdołał zbiec z kasjerem.

308 zawodników z całej Polski

stanie do biegu propagandowego

„Dziennika Bydgoskiego"

w czwartek, dnia 29-go maja 1930 roku (Wniebowstąpienie Pańskie) o godz. 12³⁰ w południe.

Start i meta przy Gimnazjum im. M. Kopernika (narożnik ul. Paderewskiego i Kopernika).

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30 bm. włącznie apteka „Pód Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 27 bm. o godz. 20,15 Teatr Miejski wystawia barwną i melodyjną operetkę p. t. **„Baron Kimmel"** z muzyką Waltera Kollo.

W środę, dnia 28 bm. o godz. 20,15 rekordowa kinofarsa w 3 aktach Sacha'y Guitry p. t. **„Pokojówka szuka miejsca"**. Ceny miejsc od 30 gr. do 2,40 zł.

W czwartek, dnia 29 bm. o godz. 20,15 drugi raz **„Baron Kimmel"**.

—o—

Osobiste. Gen. Norwid-Neugebauer, inspektor armji powrócił z trzymiesięcznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Program akademji ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego. Pomorskie Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Toruniu urządza w poniedziałek dn. 2 czerwca w Teatrze Miejskim uroczystą akademję ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin największego poety dawnej Polski, Jana Kochanowskiego. Program akademji jest nast.:

Część I. 1. Śpiew: „Czego chcesz od nas Panie". Wykonają połączone chóry: Seminarjum Żeńskiego i „Dzwon" (260 osób), pod batutą p. Z. Moczyńskiego. 2. Przemówienie — p. Rynduch. 3. „Tren XV." — deklamacja uczenicy Gimnazjum Żeńskiego. 4. Preludjum na harmonjum do pieśni J. Kochanowskiego „Kto się w opiekę" — wykona p. Z. Moczyński. 5. „Tren VIII." — deklamacja ucznia Seminarjum Męskiego. 6. „Psalm 104" — deklamacja p. Stapf.

Część II. Odprawa posłów greckich, tragedja J. Kochanowskiego, odegrają uczenice Seminarjum Żeńskiego i uczniowie Gimn. Męskiego im. M. Kopernika.

Wystawa dzieł artysty malarza płk. Aleksandrowicza. Dn. 1 czerwca otwarta zostanie w ubikacjach domu t. zw. „Brama Bydgoska" zbiorowa wystawa obrazów płk. Aleksandrowicza, na cele L. O. P. P. Ponadto ofiarował on 5 pejzaży, które zostaną rozlosowane pomiędzy zwiedzającymi, którzy wykupią bilety wstępu w cenie 1 zł.

T. K. S. zdobył puhar L. O. P. P. Dn. 25 bm. na kortach T. K. S. w Toruniu odbyły się zawody tennisowe pomiędzy T. K. S. Toruń a B. K. S. Bydgoszcz o puhar wędrowny L. O. P. P., które przyniosły zwycięstwo Toruńskiemu Klubowi Sportowemu w stosunku 8:3. Skład drużyn był nast.: T. K. S. — Zaremba, Błoch, por. Stefanko, Stogowski, Dekowski, Sączewska, Orłowska i Sułkowska. B. K. S. — Pietkiewicz, Sioda, Sokołowski, Bauer, Siodowa, Starzyńska.

Wyniki zawodów sportowych w Podgórzu. Dn. 25 bm. odbyły się w Podgórzu zawody sportowe, które dały nast. wyniki: W biegu kolarskim na przestrzeni 25 klm. pierwsze miejsce zajął kanonier Bujko 53 min., II. ogniomistrz Nagórski 53,5 min., III. kapr. Solaski. W biegu na przełaj 4 klm. pierwszy przybył kanonier Ryniecki 14 min. 17 sek., II. kapral Olejnik 14 min. 59 sek., III. ogniomistrz Nagórski.

Wielka zabawa ogrodowa. Koło S. U. P. w Toruniu urządza w niedzielę dn. 15 czerwca br. w ogrodzie i przepięknie odnowionych salach „Tivoli", na Bydgoskiem Przedmieściu, wielką zabawę ogrodową. Sekcja gospodarczo-finansowa Koła pracuje nad przygotowaniem całego szeregu niespodzianek i dekoracji sal i ogrodu. Dochód przeznacza się na cele kolonji letniej dla dzieci członków Koła S. U. P. na Podhalu.

Nowy zarząd Związku zrzeszeń gospodarczych. Na dorocznem walnem zgromadzeniu Zw. Zrzeszeń Gospodarczych w Toruniu wybrano do zarządu pp.: Stefanowicza (prezes), Biernackiego, Chrzanowskiego, Waszczewskiego, Goncerzewicza, Skalskiego, Brzeskiego, Penkallę, Kłopockiego, Kryszczyńskiego, Sikorę, Szulca, Gliszczyńskiego, Siudę, Suleckiego, Rolewskiego, Kołka, Dreckiego, Kopcia, Borowskiego i Skowrońskiego.

Zebranie Komitetu Tygodnia Emigranta. Dn. 21 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie konstytucyjne miejskiego komitetu „Tygodnia emigranta Polaka", mającego się odbyć od dn. 9 do 15 czerwca. Zebranie zagaił radca Janowski. Po dyskusji uchwalono zainaugurować „Tydzień Emigranta Polaka" nabożeństwem. W programie „Tygodnia" przewidziano kwestę uliczną na budowę domu Wychodźtwa Polskiego, festyn ludowy i inne. Na przewodniczącą komitetu wybrano p. dr. Seidlitzową, na przewodniczącego p. starostę krajowego Łąckiego i wiceprezydenta p. Cielucha, na sekretarza p. Makowskiego, posła Antczaka na skarbnika.

Bezrobotni w Toruniu otrzymają pracę przy przebudowie ul. Grudziądzkiej. W dniach ostatnich Magistrat po otrzymaniu subwencji rządowej przystąpił już do uporządkowania ul. Grudziądzkiej, która ze względu na wielki ruch kołowy, potrzebowała gruntownej przebudowy. Przy pracach niwelacyjnych znajdzie zatrudnienie około 400 bezrobotnych, którzy pracować będą na dwie zmiany, narazie po 4 godziny dziennie.

Grypa żołądkowa wśród żołnierzy. Przeprowadzone badania bakterjologiczne wśród szeregowych II. baonu 67 p. p., stacjonowanego na Rudaku, u których objawiły się bóle żołądkowe, o czem swego czasu pisaliśmy, wykazało, że przyczyną zachorowań była grypa żołądkowa. Stan chorych znacznie się poprawił, część chorych opuściła już szpital.

Współwłaściciele „Marwinfilmu" aresztowani. Jak się dowiadujemy współwłaściciele wytwórni „Marwinfilm" w Toruniu, bracia Marwińscy, zostali dnia 23 bm. aresztowani z polecenia prokuratorji, pod zarzutem dokonanych oszustw. Atelier z polecenia władz zostało zamknięte. Szczegóły zamieścimy później.

ZMARLI.

Ś. p. **dr. med. Zofja Reuttówna**. w Poznaniu.

VII. zjazd okręgowy

Związku Urzędników Kolejowych.

W niedzielę, dnia 25. bm. odbył się w gmachu b. dyrekcji kolejowej siódmy zrzędu, roczny walny zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych (Z. U. K.) z okręgu pomorskiego. Poprzedziła go uroczysta msza św., odprawiona w Farze przez ks. Pacewicza, w czasie której celebrant wygłosił przepiękne kazanie o roli i obowiązkach urzędnika według pojęć katolickich. Po uroczystości kościelnej udali się delegaci w pochodzie z 4 sztandarami i orkiestrą kolejową na czele do gmachu dyrekcji kolejowej na obrady. Zagaił je o godz. 10,30 w obecności około 60 delegatów wiceprezes okręgowy p. **Gaca**, witając przedstawicieli naczelnych władz związku w osobach prezesa senatora Lempkego i skarbnika Nowakowskiego, przedstawiciela gdańskiej dyrekcji kolejowej p. dr. Schillera i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego p. redaktora Bigońskiego.

Zgodnie z wnioskiem zarządu okręgowego prezydjum zjazdu ukonstytuowało się jak następuje: Marszałkiem został p. **Meller** z Gdańska, zastępcą jego p. **Nowakowski** z Warszawy, pióro powierzono sekretarzom okręgowym pp.: **Gackowskiemu i Jopkowi** z Bydgoszczy, ławnikami zostali pp.: **Jareczek** z Torunia i **Markowski** z Tczewa.

Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił senator **Lempke** im. zarządu głównego. Dalej złożyli życzenia owocnych obrad przedstawiciel gdańskiej dyrekcji kolejowej p. **dr. Schiller** i redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. **Bigoński** im. pisma i jego naczelnego redaktora p. J. Teski.

Załatwiwszy się sprawnie z przyjęciem porządku obrad i regulaminu, wybrano **komisję wnioskową** (Jaruszewski, Grabowski, Kamiński, Nowicki, Pawelczak i Rzepka), **wyborczą** (Przybylski, Titzner, Puchowski, Kempiński i Jagodziński) i **mandatową** (Cichy, Strelau i Skulski). Po dokonaniu tych formalności prezes zarządu głównego p. senator **Lempke** złożył obszerne sprawozdanie o działalności zarządu głównego w ostatnich tygodniach. Sprawą, najbardziej palącą jest oczywiście **sprawa uposażeniowa.** Możliwość walki o poprawę bytu jest obecnie niestety silnie podważona przez ogromne przesilenie, jakie kolejnictwo polskie, z życiem gospodarczem państwa nierozerwalnie złączone, przechodzi. Zwierciadłem napięcia przesilenia może być fakt, że **40 proc. parowozów nie pracuje** a liczba wagonów towarowych, z powodu braku przewozów nieczynnych, dochodzi do kilkunastu tysięcy. Łatwo sobie wyobrazić, że przy tak gwałtownem skurczeniu się dochodów równowaga gospodarki kolejowej musi być poważnie zagrożona, co siłą rzeczy utrudnia wszystkie kroki związku, zmierzające do poprawy bytu. Tem niemniej związek interwenjował w różnych sprawach i u premjera Sławka u którego poruszono sprawę wypłaty II. raty dodatku mieszkaniowego za rok 1928, sprawę należytego etatyzowania urzędników, skasowanie remuneracji i sprawę dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny, i u ministra Kühna, którego zapoznano ze stanowiskiem związku w sprawie pragmatyki, zdaniem związku niesprawiedliwej, w sprawie nowej, zbyt biurokratycznej rachunkowości, w sprawie egzaminów i kursów, nowego przeszeregowania, dodatków klimatycznych dla nieetatowych itd., itd.

Przemówienie przedstawiciela zarządu głównego było nacechowane głęboką znajomością przedmiotu. Tego rodzaju rzeczowe, liczące się z interesami państwa, postawianie sprawy musi znaleźć uznanie. To też nic dziwnego, że cały szereg żądań Z. U. K. (np. w sprawie nowego przeszeregowania) doczekała się już urzeczywistnienia albo stoi przed załatwieniem.

Z wielkiem zainteresowaniem wsłuchał się zjazd także w referat sprawozdawczy wiceprezesa zarządu okręgowego p. Gacy, opracowany niezwykle starannie i obejmujący całokształt pracy i zamierzeń zarządu okręgowego. Trudno w ramach szczupłego sprawozdania wymienić wszystkie dane. Stwierdzić tylko wypada, że zarząd okręgowy był niezwykle ruchliwy. Chociaż do niedawna zarząd okręgowy nie miał urlopowanego do prac związkowych członka, załatwiono w okresie sprawozdawczym 3926 spraw i przeprowadzono przeszło 200 interwencji w sprawach osobistych. Okręg liczy obecnie 3100 członków. Stan majątkowy przedstawia się niezwykle pomyślnie. Z szczególnem uznaniem podkreślić należy fakt, że okręg stworzył t. zw. fundusz prawny, który odrzuca sumy bardzo poważne, dochodzące nieraz do 2000 zł w pojedyńczym wypadku, na obronę prawną członków przed sądami w sprawach, związanych z służbą. Skarbem zawiaduje bardzo sprawnie p. **Feuer.**

Komisja rewizyjna przedstawiła zjazdowi wniosek o zatwierdzenie sprawozdania zarządu i wyrażenie zarządowi za ofiarną pracę uznania.

Wniosek ten został po obszernej dyskusji, przeprowadzonej po smacznym obiedzie u p. Berendta na dworcu, uchwalony jednomyślnie.

Przy wyborach uzupełniających w skład zarządu wszedł jako prezes okręgowy p. **Cieszyński**, obecnie urlopowany.

Pierwszy dzień obrad zamknięto po mrówczej pracy o godz. 8 wieczorem.

W drugim dniu obrad rozpatrywano sprawozdanie komisji wniosków. W uchwałach zjazdu pod tym względem znajdzie zarząd okręgowy Z. U. K. bogaty materjał do dalszej pracy. Daj Boże, aby przyniosła ona urzędnikom jak najlepsze owoce.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

We wtorek, dn. 27 bm. **„Proboszcz wśród bogaczy"**, dla wojska.

„Ogniem i mieczem" w Operze Leśnej. W teatrze wre praca w całej pełni, gdyż czynione są przygotowania do wielkiego widowiska na terenie Opery Leśnej. Tym razem sięgnięto do arcydzieła sienkiewiczowskiego, jakiem jest „Ogniem i mieczem", które zostało specjalnie inscenizowane na widowisko na wolnem powietrzu.

W przedstawieniu tem oprócz artystów przyjmuje udział wielka ilość statystów oraz wojska. Próby pod reżyserją St. Zięciakiewicza odbywają się w całej pełni. A więc jak tylko wieczory się ocieplą, sympatyczny teren Opery Leśnej znowu zajaśnieje tysiącami lampek elektrycznych oraz tonąć będzie w blaskach reflektorów.

—o—

Junosza-Stępowski w Grudziądzu. W piątek dn. 23. bm. w Teatrze Miejskim w Grudziądzu odbył się gościnny występ zespołu Teatru Nowego z Poznania. Wystawiono wspaniałą komedję L. Verneuilla „System Azaisa". W roli barona Wurtza wystąpił znany artysta K. Junosza-Stępowski, któremu bardzo licznie zebrana publiczność zgotowała wielką owację.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbędzie się w środę dn. 28 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem".

Nocny dyżur aptek. W czasie od 24 do 31 bm. włącznie nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska i „Pod Koroną", ul. Lipowa.

Zawiadomienie. Zapisy kandydatów urodz. w 1923 r. do 1 klasy prywatn. szkoły powszechnej, przy ul. Mickiewicza 18, uprasza się zgłaszać w kancelarji szkoły do 31 bm. - Przełożona szkoły.

W Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej wre gorączkowa praca nad przebudowaniem sceny, związana z wystawieniem w dn. 31 bm. „Królowej Przedmieścia", do której maluje się również nowe dekoracje. Majcherek i Bencek (feldwebel) wystąpią w nowych oryginalnych kostjumach.

Podziękowanie. Łaskawie ofiarowali pp. mecenasostwo Sielscy wspaniały dywan przed wielki ołtarz. Na cele kościelne złożyli pp.: Frąckowiak 110 zł, Larski 14 zł, NN. 15 zł, Palikowscy 10 zł, Dobrotowicz 28 zł, Roszkiewicz 20 zł, N. N. 25 zł, Kosnowska 5 zł. — Wszystkim szan. ofiarodawcom składa najszczersze „Bóg zapłać" — ks. Blericq.

Przykład godny naśladowania. Dn. 21 bm. wygłosił w auli gimnazjum żeńskiego piękną i pouczającą prelekcję na temat „Z dziejów i znaczenia lotnictwa" por. pilot p. Michałowski. Odczyt wywarł na młodzieży duże wrażenie i przyczynił się wielce do pogłębienia wiadomości z tak ważnej dziś dziedziny, uświadamiając równocześnie o wartości lotnictwa w obronie państwa. Z okazji odczytu uczenice zebrały 43,50 zł, którą to kwotę przekazano miejskiemu komitetowi L. O. P. P. w Grudziądzu.

Zebranie informacyjne w Pom. Izbie Rzemieślniczej. W ub. piątek, dn. 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbyło się w Pom. Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu zebranie informacyjne prezesów związków i starszych cechów, poświęcone omówieniu sprawy stałej wystawy maszyn i narzędzi rzemieślniczych, organizowanej przez Izbę. Obradom przewodniczył prezydent p. Jakubowski, referat o wystawie wygłosił red. Łydko, poczem zebrani w liczbie kilkunastu zwiedzili obszerne sale i ubikacje Izby, nadające się doskonale do zorganizowania imprezy wystawowej na większą skalę. W końcu syndyk p. Biszoff zaznajomił zebranych z treścią referatów wysłanych ostatnio do Ministerstwa oraz Rady Zrzeszeń Gosp. Pomorza w sprawach podatkowych, kredytowych i inn.

Wśród Sokołów Gniazda I. Dn. 21 bm. odbyło się plenarne zebranie „Sokoła" I. w restauracji p. Marchlewskiego przy udziale 72 członków. Po powitaniu przez prezesa p. Banaszaka przedstawicieli Dzielnicy i Okręgu, odczyt o hartowaniu skóry oraz o kąpielach słonecznych wygłosił p. Felski. Referat o zadaniach L. O. P. P. wygłosił prof. Odya, z którego to inicjatywy utworzono Koło L. O. P. P. przy „Sokole" I., do którego zapisało się 49 członków. W mistrzostwach miasta koszykówki zostało Gniazdo I. mistrzem na rok 1930. Na propozycję wiceprezesa Jankowskiego L. uchwalono urządzić w dn. 9 czerwca t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt wycieczkę statkiem do Gniewu.

Zabójca Bonin skazany na 15 lat więzienia.

Z Torunia donoszą: Dnia 24. bm. zakończył się w sądzie okręgowym w Toruniu proces przeciwko **Wiktorowi Boninowi, oskarżonemu o zabójstwo śp. Lewandowskiego, dokonane na ul. Mickiewicza w 1928 r.** Rozprawie przewodniczył sędzia Lipiński, oskarżał prokurator dr. Reist, bronił oskarżonego adwokat Przysiecki.

Po przeprowadzonej rozprawie, oraz przesłuchaniu świadków i biegłych - lekarzy psychiatrów skazał sąd zabójcę na 15 lat więzienia.

Zabójca W. Bonin na pierwszej rozprawie odbytej w roku 1928 skazany został na karę śmierci. Oskarżony założył rewizję wyroku, który Sąd Najwyższy zniósł, polecając przeprowadzić ponowną rozprawę, która zakończyła się zamianą kary śmierci na więzienie, dlatego, iż psychiatrzy uznali go częściowo niepoczytalnym.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Nereusza, Edwarda.
Jutro: Magdaleny Pazzis, Bedy.
Wschód słońca: godz. 3,52.
Zachód słońca: godz. 20,2.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 26 bm. do czwartku 29 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apetka Pod Lwem,** Okole.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondrala.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj we wtorek o godz. 8-ej po raz 3 Bayarda Veillera **„Proces Mary Dugan"**. Ciekawą i skomplikowaną treść śledzi publiczność z zapartym oddechem, debatując w antraktach na temat domniemanego zabójcy, który zdemaskowany zostaje dopiero w ostatniej scenie tej sensacyjnej i arcyciekawej sztuki,. Ponieważ zespół dramatyczny naszego teatru wyjeżdża z dniem 1 czerwca na urlopy „Proces Mary Dugan" ukaże się jeszcze tylko raz jeden w bieżącym tygodniu t. j. w sobotę, poczem zejdzie z repertuaru na czas dłuższy. Wszelkie zniżki są na dzisiejsze i sobotnie przedstawienie „Procesu Mary Dugan" ważne.

W czwartek **„Hrabia Luxemburg"**.

W próbach operetka Lehara „Ewa". Premjera w pierwszych dniach czerwca.

Dziwna rzecz: o ile przed dwoma laty, przed rokiem jeszcze, prasa sanacyjna w rocznicę przewrotu majowego wypisywała mocne hymny pochwalne dla jego twórcy, i wyliczała osiągnięte w tym czasokresie sukcesy narodowo państwowe, o tyle w tym roku ta sama prasa okazała wielkie umiarkowanie. Czterolecie majowe zbyto na ogół półgębkiem.

Jeżeli chodziło o niedrażnienie opozycji, to możnaby się zgodzić na tę wstrzemięźliwość. Nie mniej jednak przewrót majowy przez szereg lat jeszcze może i powinien być przedmiotem sumiennych rozważań publicystycznych.

Bo nawet z tej bardzo bliskiej, z tej czteroletniej perspektywy aktu tego nie można nazwać aktem bezprzedmiotowym i daremnym. Zapewne, że nie doprowadził on do tych celów, jakie miał przed sobą. Ale chociażby w samej psychice społecznej wywołał zmiany, których istnieniu nie sposób zaprzeczyć, i z któremi liczy się nawet opozycja. Naturalnie nie w polemice dziennikarskiej, tylko w swej taktyce.

Największym sukcesem przewrotu majowego jest to, że zmienił się gruntownie stosunek społeczeństwa do form i objawów (a właściwie do wynaturzeń) życia politycznego. Rzeczy, które uważano dawniej za naturalne, dziś stały się jednak niemożliwemi. Co przed czterema laty uchodziło bezkarnie, a nawet nie wywołało żadnego odruchu w opinji publicznej, dziś nie uszłoby jak niegdyś. Zbudzona została i zaostrzona pewna wrażliwość na moralne podstawy polityki. Służba publiczna przestała być funkcją obławiania się. Ogół zrozumiał, że ta bezinteresowność musi być nie wyjątkiem, tylko regułą. Zasłaniający horyzont las sztandarów partyjnych przerzedził się. Ze stronnictw opadł nimb wszechwładzy. Przywódcy partyjni przestali być jedynymi heroldami racji państwowej. Dziś trudnym do pomyślenia byłby rząd, powstały dzięki targom międzypartyjnym i trwający jedynie tak długo, jak długo zachowaną zostaje „równowaga w udzielaniu koncesyj".

Równocześnie przyjęła się u nas idea silnej władzy wykonawczej. Podjętą ona została przez twórców majowego przewrotu, a dziś tak głęboko weszła w psychikę społeczeństwa, że niema stronnictwa, któreby próbowało jej się przeciwstawić. Jest to owoc propagandy pozytywny i bardzo cenny.

A sukcesy te są tej doniosłości, tak głęboko przeorały one duszę społeczeństwa, że jeszcze przez szereg lat można na nie wskazywać, jako na cenny dorobek w rozwoju naszego państwa.

Co innego nieszczęsna taktyka polityczna sanacji, o czem jutro napiszemy.

— **Złoty jubileusz pożycia małżeńskiego** obchodzą w dniu 27 bm. p. **Józefostwo Ziętakowie,** starzy bydgoszczanie, w gronie swych dzieci i wnuków. Sędziwym Jubilatom przy tej okazji składamy serdeczne życzenia, aby przy dobrem zdrowiu doczekali się żelaznego jubileuszu małżeńskiego.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będą w dniu 28 bm. małżonkowie p. Józefostwo Tucholscy, właściciele f-y „Minerwa" przy ul. Chrobrego 4—5 w Bydgoszczy. Jubilaci cieszą się dobrem zdrowiem. Przy tej okazji składamy im serdeczne życzenia doczekania się złotych godów.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu 29 bm. państwo **Józef i Magdalena z Kwiatkowskich Pflaumowie,** zamieszkali przy ul. Krótkiej 3. Jubilaci cieszą się dobrem zdrowiem i są naszymi długoletnimi czytelnikami. Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w kościele św. Trójcy o godz. 8 rano.

Nasza akcja dla bezrobotnych
i jej rachunkowe zamknięcie.

Bydgoszcz, 27 maja.

„Dziennik Bydgoski", jak to pamiętne, ogłosił zbiórkę dla bezrobotnych. Z wpływów tych i wydatków administracja nasza sporządziła dokładny bilans, który p. Stefan Smolnicki, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych, dokładnie zbadał i na podstawie przedłożonych mu kwitów ustalił co następuje:

Wpłynęło 8.946 zł 98 gr.

Przekazano: instytucjom dobroczynnym do podziału między bezrobotnych 5.048 zł 98 gr, Prezydentowi miasta na konto w Miejskiej Kasie Oszczędności 3.800 zł, na drobne wsparcia poleconym przez instytucje bezrobotnym 98 zł, razem 8.946 zł 98 gr.

Wszystkie wpływy zatem zostały wydatkowane.

Odnośne pokwitowania i rachunki są złożone w administracji „Dziennika Bydgoskiego". Przeglądnąć je można. Są one najlepszem odparciem uczynionych nam niegdyś na posiedzeniu Rady Miejskiej zarzutów, jakoby podział tych wpływów został stronniczo przeprowadzony.

Przypominamy, że ten atak nieopatrznych i złośliwych ludzi skłonił nas do przerwania zbiórki, która zapowiadała się o wiele wydatniej i była mogła łzy obetrzeć niejednym jeszcze biedakom!

Niesłuszny żal.

Katolickie Leszno uczuło się dotkniętem przebiegiem wiecu, który odbył się w Bydgoszczy w niedzielę 18 bm. Jak wiadomo, wiec ten odbył się celem zaprotestowania przeciw napaściom wychodzącego w Lesznie „Kurjera Powszechnego" na X. prob. Skoniecznego i duchowieństwo katolickie wogóle. „Kurjer Powszechny", którego wydawcą jest osławiony Migdalewicz, przybyły gdzieś ze wschodu, jest organem wszelkiego rodzaju sekciarzy, bezbożników i komunistów (nie sanacji, jak mylnie twierdziło pewne pismo endeckie), pozwala sobie na „popisy", które w uporządkowanych stosunkach państwowych nie są dopuszczalne. To też na owym wiecu wyrażono zdziwienie, jak społeczeństwo katolickie w Lesznie może ścierpieć podobną ohydę, co sprawozdawca nasz sumiennie zanotował.

Na to odpowiada „Głos Leszczyński" z rozżaleniem, że zdziwienie to było nieuzasadnione, albowiem społeczeństwo katolickie w Lesznie robiło co mogło — ale daremnie. Były wiece i rezolucje.

„Co więcej — pisze „Głos Leszcz." — wysłano specjalną delegację do Prymasa Polski, Ks. Kardynała Hlonda i do Pana Wojewody Poznańskiego. Wysłano raz i drugi. Delegacja przedstawiła komu i co należy szczegółowo dwukrotnie całokształt zgubnej działalności nie jednego ale wszystkich wichrzycieli, bezbożników, sekciarzy, którzy na tym tak ważnym terenie grasują.

Trud nie był daremny. Delegacje były przychylnie przyjęte zarówno przez Ks. Kardynała Prymasa, jak i przez p. p. Wicewojewodę Olpińskiego (pierwszym razem) oraz Wojewodę hr. Dunin-Borkowskiego (za drugim razem).

Rezolucje oraz dalsze wyjaśnienia rozesłano do Władz Centralnych w Warszawie do pp. Posłów, Senatorów, redakcjom pism wszystkich kierunków.

Echo tych zabiegów było bardzo głośne i szerokie. Pisma od stolicy do najmniejszych miast i mieścin, od prawicy do lewicy, od opozycji do sanacji włącznie — uderzyły w jeden mocny zgodny ton, potępiając w ostrych słowach onego bezbożnika, wichrzyciela i nazywając jego organ „cuchnącą szmatą", oraz wyrażając uznanie dla społeczeństwa leszczyńskiego, za jego stanowisko i zabiegi.

O tem wszystkiem wie literalnie cała Polska — a tylko Bydgoszcz tak się wyrwała... tak niewłaściwie i co do treści i co do formy."

Podając lojalnie powyższe fakty i starania za „Głosem Leszcz." wyrażamy nadzieję, że wystarczy to do wyjaśnienia obopólnego nieporozumienia. Zdziwienie w Bydgoszczy było nieuzasadnione, ale i drażliwość Leszna przesadzona. W sprawach, które wszystkich katolików łączą, wystarczy spokojne i rzeczowe wyjaśnienie, do któregośmy zawsze gotowi.

— **Na gorącym uczynku włamania.** W nocy z 24 na 25 bm. ujęto na gorącym uczynku włamania w celach kradzieży do kina „Paw" trzech osobników, którymi są: 22-letni Jakób Kuzy, zamieszkały rzekomo w Sępólnie, 21-letni Stanisław Sulczewski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Czarneckiego 6 i 22-letni Sylwester Kujanowski zamieszkały w miejscu, przy ulicy Leszczyna 86. Włamywaczy osadzono w areszcie.

Z Teatru Miejskiego.

Verneuil: System Azais'a

Gościnny występ Teatru Narodowego z Poznania z współudziałem Junoszy-Stępowskiego.

Najważniejszą rzeczą w teatrze jest aktor! Tę prostą prawdę uprzytamniamy sobie w pełni na występach znakomitości aktorskich. Postaci, wyszłe z pod pióra trzeciorzędnych dostawców sztuk teatralnych, przekształcają się w ręku świetnego artysty w figury pełne plastyki i życia. Każda wielkość aktorska ma w swoim popisowym repertuarze kreacje, dalekie od pretensyj literackich, lecz zato mistrzowskie jako wyczyn kunsztu aktorskiego. Wraz z śmiercią aktora umiera także owa postać sceniczna, której twórcą jest nietyle autor dramatyczny, ile aktor. Oglądając przeto sztuki rozmaitych Flers'ów, Hennequin'ów, Verneuil'ów winniśmy zgóry rozgrzeszać scenarjusz. Stworzono go poto, żeby dać pole do popisu wirtuozom sceny. Z jakiś tuzin odwiecznych motywów splata się w nowych i starych kombinacjach. Nikomu nie przychodzi do głowy porać się z treścią, troskać o rozwiązanie. Wogóle mają Francuzi, mistrze komedji bulwarowej, nieco inne poglądy na rolę teatru od nas. Przynajmniej szeroka publiczność paryska. Scena nie jest dla niej ani trybuną, ani kazalnicą, ani katedrą. Po pracy idzie się trochę rozerwać. a zabawa winna trwać akurat tak długo, jak trzeba, aby zjawił się apetyt na „souper". Nie chcę przez to oczywiście powiedzieć, żeby ojczyzna Corneille'a i Racine'a nie posiadała sztuki dramatycznej przez wielkie S. Francuzi posiadają — i w tem nas i wiele innych nacyj biją — obok wielkiego repertuaru, repertuar mały, sztuki, których jedynym celem bawić, rozerwać. W tem tkwi przyczyna wielkiej ekspansji francuskiej komedji i farsy, tłumaczonej wzgl. mniej lub więcej udolnie naśladowanej za granicami Francji.

Tyle, żeby uniknąć nieporozumień w osądzie „Systemu Azais'a". Treść sztuki? Na tle maksymy sprytnej baronowej Würtz, że „zazdrość jest najsolidniejszą trampoliną miłości", oraz dziejów karjery biednego nauczyciela muzyki, do którego nagle uśmiechnął się los — w myśl teorji mitycznego filozofa Azais'a — błazenada na pół zidjociałego arystokraty, bawiącego się w wielkiego finansistę i przemysłowca. Powtórzyć wszystkie perypetje zdarzeń „Azais'a", to prawie ten sam trud, co taką sztukę napisać. Damy więc sobie spokój ze strzeszczeniem, powiemy tylko tyle, że komiczne sytuacje i kawały następują w błyskawicznem tempie, oszałamiającem aż do końca przedstawienia.

Oczywista potrzeba do komedji bulwarowej aktorów, nawykłych do grania podobnych rzeczy. Połowa powodzenia tych sztuk, a może nawet więcej niż połowa — to aktor. Zespół Teatru Narodowego z Poznania, cieszącego się zresztą opinją jednego z najlepszych prowincjonalnych, grał — mimo wszelkie możliwe zastrzeżenia — koncertowo. Jeśli nie uprzytomniliśmy sobie tego należycie, to winien temu p. **Junosza-Stępowski,** który gasił swych kolegów, jak słońce gasi gwiazdy. O ile oni tworzyli wdzięczne postaci obrazu, to wielki aktor z pośród nich się uwypuklał jak płaskorzeźba. Postać rozpędzonego za interesami, zdegenerowanego barona Würtza w interpretacji Stępowskiego przerosła inne role, stała się figurą centralną, osią komedji. Mistrz zdziałał to niesłychanem pogłębieniem wszystkich linij, które składają się na rysunek postaci komicznego barona. Chociaż tu i owdzie dostrzec było można nalot pewnej szarży, to jednak jakiem studjum dla psychologa jest łypanie oczu, sposób potykania się, mówienia, czytania, starczą bezradność w połączeniu ze śmiesznem mniemaniem o swej wielkości barona Würtza! Kto pamięta Stępowskiego w roli Magnusa, wprost wierzyć nie chce, że odtwórca tej królewskiej postaci jest zarazem odtwórcą zdziecinniałego degenerata, i z podziwem chyli głowę przed wielką skalą artyzmu.

Z reszty zespołu wybijały się szczególnie panie — **Jerzmanowska** (dawniej członkini bydgoskiego zespołu) jako urodziwa baronowa i p. **Żeromska** jako córka Würtza z pierwszego małżeństwa. Mimo, że p. Żeromska nie posiada warunków, pokrywających się w zupełności z kreowaną postacią, stworzyła udatny typ wdzięcznej panienki. Ujęcie ról przez pp. **Mazanka, Tylczyńskiego i Smoczyńskiego** również nam się podobało, natomiast odtwórca Stromboli'ego grał b. szablonowo.

Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła artystów zasłużonemi oklaskami.

Dr. Jan Piechocki.

Apel do wszystkich organizacyj i związków opierających się na zasadach encykliki „Rerum Novarum".

W niedzielę dnia 1 czerwca rb. okręg bydgoski Katolickich Towarzystw Robotniczych Polskich święci

Dzień Robotnika Katolickiego

połączony z obchodem 39-lecia wydania przez Ojca św. Leona XIII. katechizmu zarówno dla robotników jak pracodawców pod nazwą encykliki „Rerum Novarum".

Obchód urządza okręg wspomnianych towarzystw w tym roku w parafji najbardziej robotniczej miasta naszego t. j. **na Szwederowie.**

Dzień Robotnika Katolickiego odbywa się corocznie na skutek uchwały zjazdu delegatów związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich archidjecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, **celem przeciwstawienia się socjalistycznej i żydowsko-masońskiej międzynarodówce,** a przypomnienia światu mądrych zasad **równowagi społecznej,** głoszonych przez Wielkiego Papieża-Społecznika.

Dzień 1 maja w tym roku wypadł dla socjalistów i licytujących się z nimi komunistów dość blado, a mówcy w przemówieniach swoich ubolewali, „że jeszcze daleko im do tego dnia, w którym ich sztandar, popłynie ponad trony a oni staną się „sędziami" ludzkości... Aby nigdy nie dopuścić do tego, by zatriumfowała przewrotność, jest naszym świętym obowiązkiem i powinnością oprzeć się silnie na gruncie katolickim i pracować według tych zasad, które ogłosił Papież Leon XIII. W tym celu **wszystkie organizacje zamanifestować** powinny swe przekonania **jawnie** biorąc udział w obchodzie **Dnia Robotnika Katolickiego.** Wprawdzie mamy tego chodzenia po ulicach za wiele, przyznajemy, lecz w tym wypadku uchylać się nam od obowiązku **nie wolno!**

Musimy głośno zaprotestować przeciwko tym, którzy zawsze 1 maja przypominają światu grożący przewrót, krew i pożogę. Zatem, wszyscy, którzy hołdujemy przykazaniom Bożym, a przedewszystkiem najważniejszemu: „Miłuj bliźnego swego jak siebie samego" stańmy **w nadchodzącą niedzielę 1 czerwca** pod swemi sztandarami ze znakiem Krzyża do szeregów! Niech nie braknie nikogo! Niech przybędą również **panowie pracodawcy,** którzy w robotniku swoim nie widzą narzędzia wyzysku, lecz brata i bliźniego swego.

Żyjemy w czasach, w których nie wolno nam być ani zimnemi ani ciepłemi. Rychlej czy później musimy stanąć wiernie **przy zasadach chrześcijańskich,** opierając się o katechizm, który przed 39 laty wydał Papież Leon XIII., a nie na zasadach, które ogłosił żyd Marks, ojciec socjalizmu. Albo — albo! innej drogi niema! Albo się jest wyznawcą tych prawd, które głosi Kościół św. albo tych które podsuwa ciemnym masom — żydowstwo.

Do apelu, bracia robotnicy, katolicy!

Niech przedewszystkiem zgromadzą się wszyscy członkowie katolickich towarzystw robotniczych pod swemi sztandarami — w dniu 1 czerwca. Niech żony dopilnują, aby mężowie ich szli w zwartych szeregach tylko pod temi sztandarami, na których jaśnieje Chrystus-Król i nasz Orzeł Biały.

Jan Cywiński.

„Sokół Żeński".

Dziś, wtorek 27 bm. o godz. 7-ej lekcja sanitarna w salce P. C. K. (ul. Jagiellońska 26). Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Młodzież, oddział I. Ćwiczy jutro w środę od godz. 5-tej po poł. w szkole wydziałowej. Z powodu bliskiego terminu zlotu „Sokoląt" udział jak największy na ćwiczeniach bardzo pożądany.

Kurs robót ręcznych jutro w środę wieczorem o godz. 7,30 punktualnie. Druhny we własnym interesie starać się powinny jak najliczniejszy brać udział w powyższym kursie.

—o—

Nadzwyczajne walne zebranie
ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO „SOKOŁA", GNIAZDA II. W JACHCICACH.

Celem utworzenia samodzielnego gniazda żeńskiego, odbędzie się w czwartek 5-go czerwca br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10, nadzwyczajne walne zebranie z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania,
3. Komunikaty Zarządu,
4. Ukonstytuowanie prezydjum,
5. Uchwała walnego zebrania z dnia 23. III. b. r.,
6. Wybór zarządu,
7. Wybór Komisji rewizyjnej i delegatki na Zjazd Rady Dzielnicowej,
8. Ustalenie budżetu na rok 1930
9. Wnioski i wolne głosy.

— **Kradzież 900 zł.** Panu Glaznapowi Leopoldowi, zamieszkałemu przy ulicy Długiej, nieznani sprawcy skradli z kieszeni na ulicy Długiej, w chwili, gdy p. G. otwierał bramę, portfel z zawartością 900 zł gotówki.

Zjazd rzemiosła powiatu wyrzyskiego w Nakle.

W ub. niedzielę w Nakle odbył się zjazd rzemiosła powiatu wyrzyskiego. Na zjazd ten przybyło powyżej 100 delegatów. Najliczniej reprezentowane były miasta Mrocza, Wyrzysk, Nakło, Łobżenica. Sprawozdanie z obrad zjazdu zamieścimy w nast. numerze.

Do Norwegji

do kraju słońca północnego, skierowaną jest myśl wielu podróżnych z powodu zbliżającego się lata. Czarująco jasne noce Norwegji to zjawisko natury o fascynującem podnieceniu. W te widne noce letnie zwłaszcza wody norweskie są ożywione, gdyż liczne flotyle połowu ryb wielkich fabryk konserw rozpruwają fale kryształowe zatoki Fjordu i wracają z bogatym łupem. Połów ten składa się z prawdziwych norweskich sardynek, syldsy i tłustych śledzi, które higienicznie i smacznie zaprawia się w norweskich, modnie urządzonych fabrykach konserw, które następnie eksportuje się do wszystkich krajów świata, naturalnie także i do Polski, gdzie uznano je jako delikatesy i z powodu nadzwyczajnego zasobu w witaminy są należycie cenione. (13870

— **Koncert symfoniczny orkiestry 63 p.p. dzieci toruńskich.** W środę dnia 28 maja odbędzie się zapowiedziany koncert orkiestry symfonicznej 63 p. p. pod osobistem artystycznem kierownictwem por. Grabowsikego Zygmunta. Pełna orkiestra symfoniczna w składzie 40 osób wykona kilka pereł literatury muzycznej: Beethovena, Beriot'a, Moniuszki i in. Znany u nas zespół orkiestry toruńskiego pułku jak i osoba dyrygenta, daje rękojmię, że publiczność muzykalna pospieszy gremjalnie w tym dniu do ogrodu teatralnego, by dać wyraz swoich uczuć, choćby ze względu na tak wzniosły cel, jak budowa pomnika poległym bohaterom w czasie zmagań w obronie Ojczyzny. Od godz. 17-ej koncertuje, jak zwykle, orkiestra 62 p. p., zaś koncert symfoniczny rozpocznie się o godz. 19,30. Wstęp minimalny, bo tylko 50 groszy od osoby. — Nie powinno braknąć nikogo!

— **Sekcja kulturalno-oświatowa Rodziny Wojskowej,** Koło Bydgoszcz, niniejszem przypomina członkiniom, że we środę 28 bm. odbędzie się pierwsza wycieczka do kolejowej hodowli jedwabników. Zbiórka uczestniczek o godz. 17 w sekretarjacie „R. W.", Jagiellońska 26.

— **Sprostowanie.** We wtorkowym numerze naszego pisma, w artykule p. t. „Echa wypadku kolejowego pod Samostrzelem", skutkiem opuszczenia jednego wiersza, oraz skutkiem przestawienia wierszy powstały niejasności, a mianowicie: ostatni ustęp artykułu, rozpoczynający się od nowego wiersza, winien brzmieć: „Na skutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej zwolniono trzech urzędników ze służby z zachowaniem prawa do emerytury i t. d."

ZAWODY JAZDY SOKOLEJ W BYDGOSZCZY.

W ub. niedzielę w koszarach 16 puł. uł. odbyły się zawody Sokoła Konnego XII. o mistrzostwo gniazda. Do zawodów tych zgłosiło się **15 jeźdźców,** z których tylko jeden został zdyskwalifikowany. Przewodniczącym sądu konkursowego był **znany sportsmen i doskonały jeździec rotmistrz Zieliński.**

W wyniku konkursów **mistrzem gniazda Sokoła XII. został p. Szulc,** który zdobył pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął p. **Tomaszewski,** trzecie p. **Burdelak,** czwarte p. **Pohl,** piąte p. **Kulczewski.**

Zawodnicy Sokoła Konnego XII. wykazali doskonałe opanowanie konia, dobry styl i brawurę w jeździe i na przeszkodach. Wyróżnieni jeźdźcy otrzymają odpowiednie nagrody pamiątkowe.

Tczew.

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego"

u p. Kromki w Tczewie, Dworcowa 26 zlikwidowaliśmy z dniem 1 czerwca br.

Nową agenturę powierzyliśmy

p. Józefowi Wolnemu

księgarnia, skład papieru i kolektura Loterji Państw., przy **ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 20**, do którego należy zwracać się odtąd we wszystkich sprawach dotyczących prenumeraty naszego pisma.

Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego" miesięcznie wynosi w agenturze zł 3,15 z odnoszeniem w dom zł 3,54, pojedyńczy egzemplarz 20 gr.

Uwaga — Koła Ch. D.

na obwód m. Bydgoszcz.

W niedzielę, 1 czerwca br. Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich okręgu bydgoskiego urządzają uroczysty obchód „Dnia Robotnika Katolickiego" w 39 rocznicę wydania przez Ojca św. Leona XIII encykliki „Rerum Novarum". Jest to święto wszystkich organizacyj społeczno - politycznych i zawodowych, opartych na podłożu chrześcijańsko - społecznem. Nie powinno też zabraknąć w tym obchodzie kół Chrześcijańskiej Demokracji, znajdujących się w Bydgoszczy. Obchód ten odbędzie się na Szwederowie, w parafji M. B. N. P. Uprasza się tedy wszystkie Koła Ch. D., aby we wspomnianym obchodzie wzięły jak najliczniejszy udział.

Za zarząd obwodowy na m. Bydgoszcz
(prezes) **Kobierski.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Ogólne zebranie pracowników komunalnych, zrzeszonych w Zjednoczeniu Wolnych Związków, Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem i Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem odbędzie się w środę, dnia 28 maja br. o godz. 6,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem", przy ul. Marszałka Focha 71. Na porządku obrad: Sprawozdanie z pertraktacji w sprawie umowy zbiorowej.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Inowrocław odbędzie się w piątek, dnia 30 maja br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Kranca — Targowisko. Uprasza się o liczny udział.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie we wtorek, 27 bm. o godz. 8-ej w Hotelu Lengninga. Ważne sprawy. Uprasza się o komplet.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Fotografje z wycieczki odbytej 18. bm. nabyć można u kol. Kalki, z schadzki koleżeńskiej natomiast u kol. Nowakowskiego. Kol. Kalka przyjmuje zapisy uczestników wycieczki do Gdyni, którą urządza się dnia 6 lipca wspólnie z kołem Inowrocław.

Sokół konny. Ćwiczenia lancami odbędą się we wtorek, 27. bm. o g. 19 w sali szkoły powszechnej przy ul. Kordeckiego.

Sokół I. W środę, 28. bm. o g. 20 w hotelu Lengning plenarne zebranie.

S. M. P. „Promyk". Zebranie urozmaicone oddz. starszego nie odbędzie się w środę, natomiast będzie majówka obu oddziałów dn. 29. bm. Zbiórka o godz. 4,30 przy kościele.

Oddz. kolarzy Sokół V. Dn. 28. bm. o g. 19,30 zebranie w lokalu „Pod Lwem". Na porządku obrad ważne sprawy.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do środy dnia 28 maja b. r. do godz. 13. Jest to ostatnie zamówienie przed świętami (13785) **Zarząd.**

Dzisiaj wspólna lekcja chóru kościelnego **Matki Boskiej N. P.** o godz. 20.

„Dzwon". Dziś lekcja całego chóru. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebranie zarządu dziś we wtorek o g. 19,30 w auli szk. wydz. ul. Konarskiego 7.

XXI. Okręg Wlkp. Związku Kół Śpiew. Zebranie zarządu w środę, 28. bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha ul. Jana Kazimierza.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Wycieczka w czwartek, 29. bm. do Ostromecka. Zbiórka przy dworcu; odjazd o g. 13,45. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

Sokół IV. Bielawy. W czwartek 29. bm. wycieczka familijna do Rynkowa. Zbiórka o g. 14,30 przy szkole oficerskiej.

Sokół V. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej i komitetu poświęcenia boiska w środę, 28. bm. o g. 20 w restauracji p. Rutkowskiego.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy par. św. Trójcy. Uprasza się wszystkich członków o zgłoszenie swych dzieci w biurze parafjalnem celem odebrania dla nich książeczek do nabożeństwa i koronek do I. Komunji św. Zgłoszenia przyjmuje się w Wniebowstąpienie Pańskie po godz. 9 i po sumie i w niedzielę od godz. 9 i po sumie.

— Umacnianie drogi Bydgoszcz—Nakło. Na szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło w km. 112, 064 — 112, 919 przystępuje się do odnowienia powłoki tłuczniowej, przez co ruch kołowy będzie w tem miejscu utrudniony. Ruch utrzymywać się będzie podczas pracy na latówce. Prace potrwają około 7 dni tj. od piątku dnia 30 maja do 7 czerwca br.

Bank Polski płacił w dniu 27. 5. 30. za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,18¼
franki szwajcarskie	171,87
franki francuskie	34,83½
marki niemieckie	212,02
guldeny gdańskie	172.71
szylingi austrjackie	125,30
liry włoskie	46,57

POLECENIA

Dla
pp. inżynierów, techników i przedsiębiorstw budowlanych wykonuje kopje planów i rysunków na papierach światłoczułych, suchych oraz poleca papiery światłoczułe amoniakalne suche „Ammonia“, wszelkiego rodzaju przybory techniczno-rysunkowe, biurowe i szkolne po cenach konkurencyjnych Jan Jakowienko, skład papieru i elektryczna kopjarnia planów i rysunków, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2, telefon nr. 16-97. (13831

Walizki
i kufry większą ilość w rozmaitych jakościach sprzedaje po cenach fabrycznych, Fabryka walizek „Wulkania“, Zbożowy Rynek 5. 12743

Meble (13057
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Pracownia
bielizny i haftów „Alicja“ w Bydgoszczy, Jagiellońska 22, tel. 1179. Bielizna damska, męska, pościelowa z własnych i powierzonych materjałów, hafty, mereżki, monogramy, kołdry watowe i puchowe. Rysuje wszelkie wzory i monogramy do haftu. Komplety wypraw ślubnych.

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt! 7814

Płaszcze
damskie, kostjumy, futra, przeróbki, wykonuje krawiec damski, Sowińskiego 21, II przy Placu Piastowskim. 7500

Magazyn
wytwórnia obuwia Szewska 23, poleca po niskich cenach różnego rodzaju obuwie, również przyjmuje się zamówienia na miarę i reperacje. Z poważaniem wł. Wiktor Kręcicki, Toruń. (13473

Kanapy
leżanki, materace najtaniej tylko na Jezuickiej 18, I, Sajkowski. (13846

Książki (13824
do nabożeństwa, do pierwszej komunji św. pamiątki, krzyże, medaliki, łańcuszki, obrazki, świece wszystko to dostać można w wielkim wyborze w Toruniu, Bazarze Stary Rynek obok apteki.

Bilanse
zestawiam fachowo, reguluję i prowadzę księgi handlowe, ochrona przed nadmiernie wymierzonemi podatkami. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Bilansista“. (13839

SPRZEDAŻE

Folwark
490 mórg, pszen.-żytniej ziemi, zabudowanie masywne, kompl. inwentarze. Cena 170,000, wpłaty 70,000. 320 mórg pszennej buraczanej, cena 140,000, wpłaty 70,000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80. (13797

Okazja!
Kamienica dochodowa, 4 sklepy, w centrum miasta Bydgoszczy, dochód roczny 14.000, cena 110.000, wpłaty 50.000, wiele innych korzystnych objektów poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (13850

Folwark
800 mórg pszenno buraczanej ziemi, w tem 150 łąki sprzeda z wpłatą 90.000 F. Modrzejewski, Nowemiasto, pow. lubawski. (7834

Przedsiębiorstwo
bardzo dobrze się rentujące a zwłaszcza dla inwalidy, jest na bardzo korzystnych warunkach do oddania. Gotówki potrzeba 3.000 zł reszta na dogodnych warunkach. Zgł. pod „Niebywała okazja“ do filji Dziennika Bydgoskiego. 7754

Kuźnia
z narzędziami, mieszkaniem, wśród miasta jest korzystnie do przejęcia zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kuźnia“. 13698

Nadzwyczajna okazja!
Z powodu zamiany sprzedaję za bezcen 16 kanap, 20 leżanek, 10 materaców, 7 powózek i bryczek, 6 par szorów wyjazdowych i 8 par roboczych, wielki wybór towarów siodlarskich i galanteryjnych oraz zabawki i towary gwiazdkowe. T. Wacławski, skład skór, wyroby siodlarsko-tapicerskie, Chełmno, ulica Marszałka Focha 2. (7877

Gospodarstwo
180 mórg, powiat Wąbrzeski zamienię dopłatą gotówkową na 250—400 mórg dobrej ziemi, także w sąsiednich powiatach. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Gospodarstwo“. (13913

W Orłowie
nad morzem sprzedaje się kiosk (skład i pokój) nadający się na każdy handel, rzeźnictwo lub zakład fryzjerski. Adres: Wł. Kozyrowski, Orłowo pow. Morski. 13855

Sprzedam
natychmiast dobrze zaprowadzony skład materjałów opałowych i budowlanych, w mieście pow. Oferty proszę skierować pod „Nr. 101“ do Dzien. Bydg. 13843

Magiel 7842
sprzedam. Gdańska 62.

Bufet
kredens dębowy tanio sprzedam. Wilczak, Malborska 15. 13835

Rower 7863
sprzedam tanio. Bielawki, Małachowskiego 4.

Smoking
i głośnik na sprzedaż. Ul. Orla 59, Łaguna. (13861

Sypialka (13860
nowa, dębowa, pierwszorzędna z marmurem i lustrem, 780 zł na sprzedaż. Nowodworska 42.

Radjo 13857
aparat 3 lampowy, głośnik i wszelkie części jak nowe tanio sprzedam. Kto? wskaże Dz. Bydg.

2 opony (7847
stosowne dla samochodu osobowego Forda lub Chevroleta jak nowe okazyjnie sprzeda Grunwaldzka 126, tel. 1262.

Rower
wyścigowy tanio sprzedam. Kościuszki 50, Jurkiewicz. 7845

Sypialka
i kuchnia korzystnie na sprzedaż. Fordon, Wioślarska 1. 7852

Sprzedam 7853
tanio dobrze utrzymane pianino. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pianino“.

Okazja!
Męski pokój sprzedam. 250×200 orzech. Kościuszki 58, II piętro prawo. 7892

Samochód
półciężarowy i samochód limuzyna na dogodnych warunkach tanio na sprzedaż. M. Zaremba, Zblewo, Pomorze. 13842

Samochód
ciężarowy Europejski z dużą platformą do wszelkich transportów i wycieczek wypożyczam. Bydgoszcz Podwale 2, II. p. tel. 653 (13905

Samochód
ciężarowy 1—2 ton sprzedam tanio natychmiast. Adres wskaże Dz. B. (7709

Samochód 13840
„Renauld“ sportowy w dobrym stanie, światło starter korzystnie do nabycia. Lewicki, Koronowo, Rynek 9

Stół
łóżeczko żelazne, rondel miedz., ubranka używane na chłopca od 10 lat tanio sprzedam. Garbary nr. 17, III pr. (13880

Jadalnia
sypialnia i kuchnia, korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. (13862

Pies
7 miesięczny czystej rasy bernardyn na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (13786

Koń
na biegunach i rower męski sprzedam. Reimer, Hermana Frankego 3. (13891

KUPNA

Nauka
pływania w nowootwartej łazience „Niespodzianka“, na Siernieczku ul. Przemysłowa 22 naprzeciw Łęgnowa. Zgłosz. od 25 maja codziennie. (13174

Mleka
kto dostarczy 30—40 l. dziennie. Of. pod J. U. 27“ do Dz. Bydg. (13816

LEKCJE

Anglik 7870
udziela lekcyj konwersacji, literatury. Telefon 2214 Sienkiewicza 61 od 3—7.

POSADY WOLNE

Podróżującego
z małą kaucją poszukuje Stolarnia Ugory 47. (13848

Pieniądze
zarobić może każdy, kto w kole znajomych lub gdziekolwiek bądź (naprzykład w towarzystwach, fabrykach etc.) podejmie się sprzedaży artykułu przynoszącego wielką korzyść konsumentowi. Interesenci zechca się zgłosić pod nr. „345“ do filji Dz. Bydg. (7837

Poszukujemy
agentów-domokrążców na artykuł przynoszący wielką korzyść konsumentowi. Gwarantujemy 30 zł. zarobku dziennie. Zdolnym stała pensja. Zgłosz. pod „nr. 1430“ do filji Dz. Bydg. (7838

Zastępstwa
w większych miastach Pomorza i Poznańskiego mamy jeszcze na nasz bezkonkurencyjny artykuł do oddania. Nie potrzebne żadne składnice. Udzielamy 25% zysku i stałą pensję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Stała Pensja“. (7839

1.000—2.000 zł miesięcznie
mogą łatwo zarobić zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi zastępcy i subzastępcy losowi i asekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: **Lwów I, skrytka pocztowa 203.** 12787

Poszukuję 13745
zaraz dzielnego czeladnika fryzjerskiego. Gaża tygodniowa 45—50 zł. Zgł. Böhm, Tczew.

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. L. Siuchniński, ul. Sobieskiego 15. (13833

Potrzebna (13837
dziewczyna przychodnia do lat 16 na cały dzień. Zgł. Chocimska 19, skład.

Potrzebna
zaraz na kilka miesięcy dobra krawcowa na bieliznę i suknie. Zakład Ociemniałych, ul. Krasińskiego 2. 13849

Służąca
potrzebna do wszystkiego. Romanowski, Senatorska 16 7844

Gospodyni
kucharka, wykwalifikowana, poszukuje posady nad morze zaraz lub później. Oferty pod „D.“ do filji Dz. Bydg. (7862

Służąca
do dziecka i wszelkich prac domowych potrzebna. Dapińska, Siemiradzkiego 9. (7866

Uczeń
biurowy potrzebny zaraz. Zgł. adw. Michnik i Błoch, Mostowa 9. (7871

Młodsza
fryzjerka może się zgłosić. Toruńska 5. 13858

Krawiecki
czeladnik na duże sztuki zaraz potrzebny. Pokorski, Św. Trójcy 14 b. (13847

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Jagiellońska 50. (7843

Pomocnik (13790
fryzjerski potrzebny zaraz. Ł. Siuchniński, Żnin.

Poszukuję
kucharki warszawskiej kuchni, język polski i niemiecki wymagany. Pensjonat Marta, Orłowo, pow. Morski. (13721

Służąca
czysta i pracowita potrzebna. Sniadeckich 49, I lewo. 13870

Krawcowa (13866
na konfekcję damską, samodzielna zarazem do sprzedaży w składzie natychmiast potrzebna. Bazar Polski, Długa 59.

Do mego
składu kolonjalnego połączony z restauracją i kawiarnią poszukuję zaraz ucznia. Syn uczciwych rodziców władający językiem polskim i niemieckim może się zgłosić. Teofil Neumann, Kościerzyna, Rynek 7, tel. 46. (13845

Służąca
która umie gotować, do starszej chorej pani może się zaraz zgłosić. Wełniany Rynek 4, Berliner. (13890

Uczenicę (13889
do składu zaraz poszukuje A. Burzyński, cukiernia i piekarnia, Dworcowa 87.

Dziewczyna
zdrowa i czysta do dziecka potrzebna ul. Reja 4. (7873

Uczeń
szewski potrzebny. Pomorska 58. 7888

Uczeń
władający językiem polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić. Bławaty i konfekcja, Żmudziński, Mrocza. 7869

Praczka
i posługaczka, przychodnie na stałą pracę, potrzebne. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7878

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
gastronomiczny (kelner) w średnim wieku, 15 lat praktyki i dobremi świadectwami poszukuje posady jako stołowy lub bufetowy na sezon letni lub na stałe, który może złożyć kaucję 4 do 5000 zł. Miejscowość obojętna. Reflektuje tylko na solidne i pierwszorzędne interesa. Of. upr. pod G. Przewodnik (Pomorze) Posterestante. 13714

Młoda
praczka posługaczka poszukuje pracy. Ad. wskaże filja Dz. Bydg. (7841

Kucharka
do prowadzenia gosp. domowego poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Lepsza“. (13811

DZIERŻAWY

30 mórg
ziemi, 5 łąki z żywym i martwym inwentarzem i zabudowanie do wydzierżawienia w Augustowie. Jan Dymowski, Łokietka nr. 8. 7855

Do (13836
wydzierżawienia ubikacje, nadające się na warsztat samochodowy, większą stolarnię. Karpacka 1.

Wydzierżawię
warsztat na obuwie lub pracownię. Wiad. w Dz. Bydg. 13825

Wydzierżawię
lokal przemysłowy 9×5, jest siła, światło, pokój na kancelarję i góra. Grudziądzka 4, Pechowicz. 13784

Skład
obuwia z przyległem mieszkaniem w mieście pow. zaraz do wynajęcia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Obuwie“. 7849

Kiosk
wezmę w dzierżawę. Of. pod „Kiosk“ do Dz. B. (13882

Piekarnia
w pełnym biegu przy rynku, w dobrem położeniu zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia-korzystnie“. (12937

120 mórg
wydzierżawię, objęcie 8000 Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 7860

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokojowe zaraz do wynajęcia. Kordecka, Gdańska 39. 7857

Pokój
z kuchnią i komórką z meblami do wynajęcia. Bielawki, Małachowskiego 4. 7864

Mieszkanie
2 pokojowe 600 zł, 3 pokojowe czynsz miesięczny „Victoria“ Sniadeckich nr. 22. 7882

Mieszkanie
4 pokojowe bez odstępnego wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (7859

2 mieszkania
wolne po 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, nadające się również na letniska. Fordon, 20 Stycznia 3. 13515

Pokój (13853
z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie
1 pokojowe kuchnia do wydzierżawienia Wiadomość ul. Jackowskiego 22, parter lewo. 13865

Mieszkanie
1 pokój lub 2 pokoje z kuchnią wydzierżawię. Wysoka 26. 13898

POKOJE

Pokoju
umebl. z osobnem niekrępującem wejściem, możliwie w centrum i wprost od właściciela, poszukuje pan od 1. VI. br. Pisemne zgłoszenia pod „Umeblowany“ do filji Dz. Bydg. (7848

Pokój
z balkonem wolny, ul. 20 Stycznia 33, wysoki parter lewo. (7874

Pokój
umeblowany dla pana, pani lub małżeństwa, z używaniem kuchni zaraz. Garbary 11, 1 ptr. lewo, dom ogrodowy. (7883

Pokój
umeblowany do wynajęcia Promenada 21. 13794

Pokój
wspólny do wynajęcia. Wiadom. Dworcowa 21, III, Siemiński. (7885

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Draeger, Dr. Emila Warmińskiego nr. 3. 7884

Pokój (7879
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 17, II ptr. lewo

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I p. (13871

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 7, parter. 7868

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz. Dolina 25, I p. 13826

Pokój
umebl. od 1 czerwca do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, I p. pr. (13702

Pokój
umebl. z używaniem kuchni. Długosza 14, I ptr. prawo. 7861

Pokój
dobrze umebl. niekrępujący do wynajęcia. Sienkiewicza 43, II piętro prawo. 7851

2 pokoje
z osobnem wejściem. Toruńska 174. 13852

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem od 1 czerwca w okolicy dworca poszukuję. Zgł. pod „Pomocnik“ do Dz. Bydg. (13834

Pokój
elegancki wynajmę. Gdańska 39, perfumerja. (7854

Pokój
elegancki wynajmie młoda rozwódka inteligentnemu panu. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Towarzystwo“. 7856

Pokój
osobne wejście bez pościeli dla 1 lub 2 panów. Gdańska 46, II lewo. (13787

Pokój
umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Błonia 19, 1 ptr. lewo. 13838

Panienka
znajdzie wspólny pokój tanio. Promenada 4, Kamińska. 7710

Pokój
do wynajęcia. Kościuszki nr. 58, II ptr. pr. (7891

Pokój (13863
umebl. dla pana lub małżeństwa do wynajęcia. Wełniany Rynek 13.

Pokój (13368
umebl. dla lepszego, solidnego pana od 1 czerwca 1930 r. do wynajęcia. Ul. Kordeckiego 19, I ptr. l

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Okole, Chełmińska 14, I piętro. (13827

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I prawo. (13879

Pokój
umeblowany z fortepjanem do wynajęcia. Siemiradzkiego 9, II piętro lewo. (13344

Pokój (7836
Mazowiecka 29a, III lewo.

Pokój
do wynajęcia. Długa 42, parter. (13886

LETNISKA

Letnisko
ładnie położone o dwóch pokojach z utrzymaniem lub bez, najchętniej na majątku, poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „1313“. 7872

Letnisko (13883
wynajmie majątek Młynek stacja Maksymiljanowo.

Karwia.
Pensjonat nad pełnem morzem Marji Lasockiej, ceny przystępne. Wiadomości do 5. VI. br. Pomorze poczta Przepałkowo, Majętność Komierowo, potem pow. Morski. Karwia. (13844

RÓŻNE

Czystociał
jedyny, który usuwa Piegi, plamy, pryszcze i inne wady cery, do nabycia. Salon Fryzjerski Kirskiego, Bydgoszcz, ul. Gdańska 162. (7835

Ostrzegam
każdego przed wynajmowaniem od p. Danielczuk, Chrobrego 16 mieszkania z meblami i bez lub przyjmowaniem sublokatorów, ponieważ nie zezwalam. Gospodarz. (13757

Pożyczki (13717
50.000 zł. poszukują na I hipotekę. Wartość majątku 750.000 zł. Zgłosz. proszę skier. do Dzien. Bydg. pod „Pożyczka 50.000 zł.“

Panią Gierszewską
kucharkę, która pracowała w roku 26 i 27 w Jastarni u p. Selin, proszę o adres. Pawlak, Nowodworska 28. (7865

Zgubiono
w niedzielę wieczorem broszę damską (rzeźbiona głowa kobieca oprawna w złoto). Znalazca proszony oddać za wynagrodzeniem. Cieszkowskiego 12/13 parter lewo. (7850

Unieważniam
kartę mobilizacyjną, wykaz osobisty Gipp Paweł 13607

Poszukuję
5000 tys. złotych pożyczki za dobrem oprocentowaniem i gwarancją. Adres wskaże Dzien. Bydg. (7611

Pożyczki
2.000 zł. poszukuję na krótki czas za dobrem wynagrodzeniem i gwarancją. Oferty proszę skład. do filji Dzien. Bydg. pod „2.000“. (7902

Zaginął (7840
pies polowy, bronzowobiały 22 b. m. Ktoby wiedział o miejscu pobytu psa uprasza się donieść za wynagrodzeniem. Majętność Goncarzewy, p. Sicienko, Bydgoszcz.

Unieważniam
zgubione świadectwo przemysłowe na rok 1930 4 kateg. sprzedaż towarów krótkich Cypra Fuks, Bydgoszcz, Podgórna 8. 13840

Zaginął
szary buldog, wabi się Żoli. Za wysokiem wynagrodzeniem proszę odprowadzić do Kina „Oko“ lub Plac Teatralny, skład p. Pilza. (13878

MATRYMONJALNE

Dwie
przystojne przyjaciółki, ciemno i jasno blondynki 24 i 32 lat, młodsza posiada 5.000 zł. i wyprawę, starsza dobrą wyprawę obie miłego charakteru, pragną wyjść zamąż, najlepiej za urzęd. Zgłosz. pod nr. „1000“ do Gazety Nowskiej, Nowe, (Pomorze). (13476

Kawaler
lat 29, przystojny, lepszy urzędnik państwowy, etatowy, oficer rezerwy, Pomorzanin poszukuje celem ożenku stosownej panny z gotówką lub nieruchomością. Oferty przy dołączeniu fotografji uprasza się z zaufaniem składać pod nr. „29“ do Dzien. Bydg. (13518

Panna
posiadająca 8—10,000 zł oraz wyprawę, 2 pokoje z kuchnią poszukuje w celu matrymonjalnym lepszego urzędnika szatyna lub bruneta do lat 32. Adres wskaże Dz. Bydg. (7805

Kawaler
kupiec lat 37, blondyn, posiadający 32.000 zł w gotówce, poszukuje panny inteligentnej, cel matrymonjalny, posiadającej jakiekolwiek przedsiębiorstwo, nieruchomość lub gotówkę. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Blondyn“. (13841

2 siostry
lat 22 i 19, posiadające wspólnie posiadłość z zabudowaniem i kilka mrg. ziemi, w mieście powiatowem, mają zamiar wyjść zamąż, najchętniej za braci rzemieślników z cokolwiek majątkiem. Pisemne oferty do filji Dz. Bydg. pod „Siostry“. 7867

†

W poniedziałek, dnia 26-go bm. o godzinie 20-tej zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy, troskliwy i ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

ś. p.

Stanisław Siudziński

w 83 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nakło, Komierowo, Mrocza, Łobżenica, Bydgoszcz, w maju 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 29. V. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby, ul. Bydgoska 389.
Dnia następnego Msza św. żałobna o godzinie 8-mej.

13920

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska nr. 3, zamierza oddać w drodze przetargu publicznego wykonanie robót, **włącznie z częściowem dostarczeniem materjałów** przy budowie:

Los I. Wykończenie Nadleśniczówki oraz kapitalny remont budynku gospodarczego w Nadleśnictwie Przymuszewo.
Los II. Urządzenie wodociągów i kanalizacji w nowym budynku Nadleśniczówki Przymuszewo.
Los III. Wykończenie leśniczówki oraz budowę budynku gospodarczego, stodoły i studni w Leśnictwie Przymuszewo, pow. Chojnice
Los IV. Budowę stodoły w Leśnictwie Bachorze, Nadleśnictwo Klosnowo, powiat Chojnice.
Los V. Budowę budynku gospodarcz. w leśnictwie Szary Kierz, Nadleśnictwa Lipowa, powiat Tuchola.
Los VI. Wykończenie Leśniczówki oraz budowę budynku gospodarczego, stodoły i studni w Leśnictwie Drzewianowo, Nadleśnictwo Runowo, powiat Sępolno.
Los VII. Wykończenie sekretarzówki oraz budowa budynku gospodarczego, stodoły i studni w Nadleśnictwie Osie, powiat Swiecie.
Los VIII. Budowę budynku gospodarczego i stodoły w Leśnictwie Bąkowo, Nadleśnictwo Warlubie, powiat Świecie.
Los IX. Budowę stodoły dla sekretarza w Nadleśnictwie Osiek, powiat Inowrocław.

Operaty przetargowe a mianowicie: ślepe kosztorysy, rysunki oraz ogólne i techniczne warunki są do przejrzenia w godzinach od 10—12-ej w dniach powszednich w Wydziale Budowlano - Technicznym (pokój 82) w Dyrekcji L. P. w Bydgoszczy gdzie również nabyć można za małą opłatą po uprzednim podpisaniu operatów przetargowych, formularze ofertowe oraz zarys kosztorysu i warunki przetargu.

Omówionych powyżej druków pocztą nie wysyła się; zainteresowani winni zgłaszać się po takowe osobiście względnie przez pełnomocników.

Oferty, sporządzone według zasad wyłuszczonych w przepisach o ofertach na wykonanie robót budowlanych w administracji Lasów Państwowych należy nadsyłać pocztą względnie składać osobiście najpóźniej **do dnia 6 czerwca br. godz. 10 i to dla losów I, II, III, IV i V**; natomiast **dla losów VI, VII, VIII, i XI do dnia 11 czerwca br. godz. 10** w Wydziale Budowlano - Technicznym Dyrekcji L. P. w Bydgoszczy z dołączeniem kwitu na złożone wadjum, w wysokości 5% oferowanej sumy.

Oferty nieodpowiadające przepisom niniejszego ogłoszenia względnie warunkom przetargowym nie będą uwzględniane.

Przy równych ofertach pierwszeństwo mają oferenci, którzy przedłożą wraz z ofertą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieraniu jego prac, które to zaświadczenie P. K. N. wydaje z ważnością na jeden rok kalendarzowy.

Zastrzega się prawo wolnej ręki w powierzaniu robót bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nie przyjęcie żadnej oferty.

13800 **(—) Zagórski,** dyrektor.

Licytacja.

W środę, dnia 28 maja br. o godz. 11-tej odbędzie się **w tut. Ekspedycji towarowej** sprzedaż

7 skrzyń musztardy 338 kg.

13874) **P. K. P. Eksp. tow. Bydgoszcz.**

„Chevrolet“

5-cio osobowy

dobrze utrzymany, sprzedam natychmiast za tylko **zł 5.900** (13890

Sienkiewicza nr. 53, II ptr. prawo.

Do wiadomości pp. Pracodawców.

Zachodzą bardzo często wypadki wystawiania przez poszczególnych pracodawców wzgl. biura przedsiębiorstw przekazów do lekarza dla członków rodzin pracowników nieuprawnionych do świadczeń Kasy. W niektórych nawet wypadkach przedsiębiorstwa wręczają przekazy dla członków rodzin pracowników, którzy już opuścili zatrudnienie a nawet — zbiorowo hygjenistkom, działającym na terenie danego przedsiębiorstwa.

Również zachodzą wypadki, że pracodawcy zgłaszają jako członków rodziny osoby nie będące na wyłącznem utrzymaniu ubezpieczonych, a posiadające postronne źródła dochodu, a więc nie odpowiadające warunkom przewidzianym w art. 33 ustawy z dnia 19. 5. 20 r. oraz §§ 1 i 2 regulaminu dla chorych.

Procedura ta jest niedopuszczalną, gdyż, pomijając zupełnie sposobność do nadużyć, pozbawia przedewszystkiem Kasę Chorych wszelkiej kontroli nad okresem i wymiarem udzielania świadczeń członkom rodzin oraz ubezpieczonym, którzy opuścili zatrudnienie i naraża w rezultacie instytucję na nieobliczalne straty finansowe, ze szkodą dla innych ubezpieczonych, uprawnionych do tych świadczeń.

Wobec tego, że Kasa Chorych przy badaniu rachunków za leczenie stwierdziła liczne wypadki przekroczenia ustawowego okresu udzielania świadczeń członkom Kasy i ich rodzinom wskutek nieprawnego wydawania przez przedsiębiorstwa przekazów do lekarza, Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy, opierając się przytem na §§ 7, 8 i 9 regulaminu dla chorych, zmuszony jest obecnie przypomnieć **zakaz wydawania przez przedsiębiorstwa przekazów do lekarza członkom rodzin ubezpieczonych.** W wypadkach nagłych ma zastosowanie § 10 regulaminu dla chorych.

W związku z powyższem Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy zawiadamia, że w razie niezastosowania się do ustawy i regulaminu dla chorych, Kasa tut. będzie zmuszona na podstawie § 48 regulaminu zastosować odpowiednie sankcje. (13851

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 28. V. 1930 r. o godzinie 11-tej przedpołud. sprzedam przy **ul. Zduny 16** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

szafę do ubrań.

13918) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 28. V. 1930 r. o godzinie 3-ciej popoł. sprzedam przy **ul. Pomorskiej 16** w drodze publ. przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

6 koni, 6 wozów, 2 rolwozy.

13919) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 28 maja br. o godz. 10 sprzedam przy **ul. Jagiellońskiej 65/66** najwięcej dającemu za gotówkę: 13934

biurko, szafę do książek, stół okrągły, kanapę, 2 fotele, 6 krzeseł, dywan i stojak do garderoby.

Czternasty, kom. sąd.

Młyn wodny

turbinowy i 25 mórg roli w romantycznem położeniu, blisko miasta, dobre budynki i pełny inwentarz, z powodu emigracji **okazyjnie sprzedam,** byle zaraz. Oferty pod „Okazyjnie“ do Dziennika Bydg. (13520

Mieszkanie

pokój z kuchnią z meblami w Toruniu - Mokre odstąpię zaraz. — Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy pod **„Korzystne“.** 13571

Nowo otwarta

restauracja

przy ulicy **Jezuickiej 5** poleca (13233

dobrze pielęgnowane napoje

wydaje **smaczne obiady z 3 dań z piwem lub herbatą po 1.50, kolacje po 1 i 1.20 zł.**

5368



Na raty

miesięcznie

EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Komenda Poligonu Szkoły Strzelan. Artyler.

ogłasza na

dzień 6 czerwca 1930

w miejscowości **Wygoda pow. Inowrocław** u p. **Fryzego o godzinie 10**

przetarg ustny publiczny

dla osób i instytucyj cywilnych na drzewo z lasów wojskowego leśnictwa **Wódek:** 13854

a) drzewo opałowe:

szczap okrąglaków chrust cienki

Warunki przetargu i ceny ogłoszone będą na miejscu przed przetargiem. Handlarze drzewa dopuszczeni.

Komenda Poligonu Szkoły Strzelania Artylerji.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują b e z p ł a t n i e broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (12423

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Baczność zastępcy!!!

Poważna i stała egzystencja. Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z **wysokiemi premjami.** Szerokie warstwy społeczeństwa mają możność groszowem oszczędzaniem jużpo upływie trzech miesięcy otrzymać (13115

wielką premję.

Ten nowy ludowy system daje naszym zastępcom sposobność do łatwego uzyskania stałego i wysokiego zarobku. Wielkie korzyści dla oszczędzających! Wysokie prowizje dla zastępców!!! Generalnym zastępcom udziela się także superprowizji. Jedynie poważne zgłoszenia przyjmuje

Powszechny Zakład Kredytowy
Lwów, pl. Marjacki 6-7.

Poszukujemy (13875

agentów

do sprzedaży maszyn do szycia

na miasto Bydgoszcz i okolice: Łabiszyn, Kcynia, Rogowo, Solec Kuj., Fordon i Wtelno. Zgłoszenia **w środę o godz. 4-tej po południu Dworcowa 98 III ptr.**

Singer Seving Mach. Company, Dworcowa 98.

Poszukuję natychmiast **szofera - ślusarza**

obeznanego z reperacją samochodu półciężarowego za dobrem wynagrodzeniem. Tylko siła fachowa zostanie uwzględniona. — Zgłosz. **Teofil Biszewski,** mistrz rzeźnicki, **Firoga,** p. Kokoszki, pow. Kartuski. (13930

Poszukuję energicznego dzielnego 13590

podróżującego

na prowizję dla papy dachowej i pokrywania dachów, polsko - niemieckie obowiązek. Zgł. z referencjami

J. Pietschmann I Ska
Bydgoszcz
Grudziądzka nr. 7-11.

Statek motorowy

100 osobowy z motorem Fiata 80 koni w dobrym stanie, nadający się na wszystkie wody sprzedam. Cena 9000 zł, zależy na czasie. Of. Warszawa, Żórawia 2, skład mebli.(13441



Przed użyciem — Po użyciu

Krem i mydło „Kosmos“

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery. (11637

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos“. Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Witaminy! oto hasło naszych dni!

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norwegskich (Kippered Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie. Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puszki śledzi norwegskich (Kippered Herrings) znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni, przyczem wybawią ją z kłopotu, gdy niespodziewanie nadejdą goście. Nadzwyczajnie pożywne wskutek wielkiej zawartości jodu.



13828

NORWEGJA

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.